Nr. 37. Czwartek, 16 Lutego 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

Zaproszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednopiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „H i s t o r y ę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. n a t l e c z a s o p i ś m i e n n i c t w a g a l i c y j s k i e g o 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „H i s t o r y ę R o z m a i t o ś c i“ dr. W. Bruchnalskiego, „H i s t o r y ę D o d a t k u d o G a z e t y L w o w s k i e j“ F. Jaworskiego i „H i s t o r y ę P r z e w o d n i k a N a u k o w e g o i L i t e r a c k i e g o“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „B i b l i o g r a f i ę R o z m a i t o ś c i“ przez dr. W. Bruchnalskiego, — „B i b l i o g r a f i ę D o d a t k u“ przez Władysława Staniszewskiego i „B i b l i o g r a f i ę P r z e w o d n i k a N a u k o w e g o i L i t e r a c k i e g o“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „B i b l i o g r a f i a G a z e t y L w o w s k i e j“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, już opuściła prasy drukarskie. E k s p e d y c y a t e g o p i e r w s z e g o t o m u, o b e j m u j ą c e g o d w i e c z ę ś c i j u ż s i ę r o z p o c z ę ł a.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* r o c z n y c h i p ó ł r o c z n y c h zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmiennictwa mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, z e w z g l ę d u n a o g r a n i c z o n y n a k ł a d, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 lutego.

Delegacye.

Z komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej.

Na wczorajsze posiedzenie tej komisyi przybyli z ramienia Rządu P. Prezydent Ministrów br. Bienerth i komendant marynarki hr. Montecuccoli.

Rozprawy toczyły się nad budżetem marynarki.

Pierwszy przemawiał del. E x n e r, po nim zaś del. S t a n ě k, który zgłosił rezolucyę, aby obrady nad większością żądań wojskowych odroczono do jesieni, tj. do chwili, gdy będą uchwalone konieczne potrzeby ludności i nowy plan finansowy.

Del. P e t e l e n z wskazał na to, że P. Prezydent Ministrów sam przyznał, iż obecna chwila nie sprzyja uchwalaniu wielkich wydatków na wojsko. Nie można jednak nie uznać tego, że Zarząd wojenny w poczuciu swych obowiązków wobec siły zbrojnej Państwa nie powinien wahać się z żądaniem zwiększonych wydatków na uposażenie siły zbrojnej.

Mowca trwa niewzruszenie przy swem stanowisku wobec armii i marynarki, pomimo, iż od wielu miesięcy atakuje go za to prasa zasadniczo militaryzmowi wrogo usposobiona. Naturalnie musi się dokładnie zbadać, czy żądane sumy są w tej wysokości niezbędnie potrzebne. Delegacya starała się to uczynić, rozpatrując możliwość zmian w preliminarzu. Powołując się na swe oświadczenie, złożone w rozprawie ogólnej, że głosowanie nad wojskowymi kredytami zawisło od spełnienia szeregu warunków, oświadcza mowca, że czeka jeszcze na dalsze wyjaśnienia P. Ministra wojny i komendanta marynarki, czy powiększenie marynarki i armii jest konieczne.

Na podstawie dotychczasowych sprawozdań Zarządu armii można stwierdzić, iż Austrya nie może pozostać w tyle wobec zbrojeń innych państw. Co do jakości cen materyałów, dostarczanych Administracyi wojskowej, podniósł nowe wątpliwości delegat Exner, który z pewnością nie jest nieprzyjaźnie usposobiony dla armii i floty. Także co do tej sprawy liczy mowca na wyjaśnienia. Ani del. Exnerowi, ani del. br. Clam-Martinitzowi nie udał się dowód, jakoby kartel żelazny nie ponosił winy podrożenia materyałów.

O ile idzie o pokrycie, z wywodów P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra skarbu wypływa, iż słuszność mają ci, którzy utrzymują, że żądane ofiary są rzeczywiście olbrzymie. Mowca podziela to zapatrywanie, że szanującemu się państwu niezbędna jest potężna siła zbrojna; zarazem żąda jednak mo-

Z WARSZAWY.

(Reduta „Starej Warszawy“. — Wychowańcy publiczności. — Głód zabawy. — „Symfonia polska“ Paderewskiego. — Pani Laska. — Kośba śmierci: ś. p. Mieczysław Brzeziński. Ś. p. Wacław Nałkowski. — Dwie Stefki. — Pole do porównań. — Wznowienie „Ślubów Panieńskich“. — Sensacyjna premiera),

(Dokończenie).

Brzeziński odszedł, kiedy tyle jeszcze chciał i mógł zdziałać; lat 52 zaledwie przeżywszy, musiał opuścić niedooraną skibę!

Był też pogrzeb jego nietylko urzędowym hołdem zasłudze złożonym, ale na wskróś szczerym, impulsywnym objawem żalu. Trumnę jego otoczyli najliczniejszym zastępem ci, co może najżywiej czuć dziś umieją: lud i dziatwa. Wszystkie szkoły męskie i żeńskie reprezentowane choć przez jedną klasę, nauczycielstwo, delegacye różnych instytucyj oświatowych i społecznych, ziemiaństwo, mieszczaństwo, robotnicy, cały ten tłum różnolity, a chwilowo jedną myślą, jednem uczuciem zbratany, odprowadził na Powązki skromniuchną, czarną trumnę. Wieńców miał Brzeziński moc wielką; wieziono je na osobnej platformie, ale na trumnie kołysały się dwa wymownością swą rozrzewniające: Jeden z kwiatów polnych i zbóż od ludu wiejskiego, drugi z wawrzynu, którego liście przepleciono książkami, jakie zmarły napisał.

A nad otwartą mogiłą rozbrzmiały liczne mowy pogrzebowe, nie sztuczne, obłudne panegiryki, lecz przepojone bolem i czcią i wdzięcznością słowa tych, którzy się podjęli być rzecznikami uczuć ogółu... I drżały głosy wzruszeniem, głos b. posła ks. prefekta Wesołowskiego, który pierwszy przemówił i prof. Pawła Sosnowskiego. Władysława Janowskiego, Wł. A. Puławskiego, i podniosły się do oczu barwne zapaski wieśniaczek i szły głośne westchnienia z piersi sukmanami pokrytych, zwłaszcza, gdy przemówił chłop, przedstawiciel ludu prosto, jędrnie, świadcząc, kim był ten niezastąpiony krzewiciel oświaty i przyjaciel maluczkich.

Już jeśli komu, to chyba jemu lekką powinna być ta ziemia, którą tak ukochał i której grudki sypały mu na trumnę namulone dłonie wieśniacze i drobne ręce rosnących pokoleń.

Otóż prosto z reduty i humorystycznego wieczoru zaprowadziłem was na cmentarz, a teraz w powrotnej drodze wstępuję znów w progi przybytków Melpomeny. Darujcie! ale taką jest pstra i kręta nić kronikarskiej przędzy.

W ostatnim liście wspomniałem wam pobieżnie o wielkich sukcesach p. Maliczewskiej. Dziś mogę dodać, że przybrały one charakter trwałego i na długo jeszcze zapowiadającego się powodzenia. Sztuka ta, scenicznie może najlepsza ze sztuk Zapolskiej, literacko, może jedna ze słabszych, grywana jest od trzech tygodni codziennie przy wyprzedanej widowni, na przemiany z p. Lubicz-Sarnowską i p. Ordon-Sosnowską w roli głównej. Odmienna interpretacya w postaci biednej Stefki przez obie artystki stanowi też niemałą przynętę i budzi chęć porównania. Obie grają doskonale, i zależnie od tego, komu się więcej podoba zapach świeżego kwiatu, a komu wybornych perfum, ten jedną lub drugą więcej wychwala.

Stefka pierwszej złożona jest z samych instynktów; Stefka drugiej kieruje się chwilami refleksyą. Obie niewiedzą kto był Spinoza, ale Stefka p. Lubicz-Sarnowskiej pyta o to, bo tak, aby pytać, aby płakać; a Stefka p. Ordon-Sosnowskiej z jakimś tajemnym, ledwo uświadomionym żalem, że jest tak ciemna, że tak nic nie wie.

Dawniej, w lepszych czasach, kiedy młodzieży stać jeszcze było na entuzyastyczny rozpęd do drobnostek, utworzyłyby się zaraz dwa obozy: Lubiczów i Ordończyków, jak ongi Wisnowczyków i Czakistów. Dziś nasza studenterya rozproszyła się po świecie, szukając tej nauki, która w rodzinnem mieście stała się dla niej niedostępną; a choćby i była tutaj, to wątpię, czy w atmosferze, jaką „idee wolnościowe“ po sobie zostawiły, znalazłaby dość animuszu, aby kruszyć na paradyzie oklaskową kopię z przeciwnikami, lub wystawać szpalerem w przedsionku Rozmaitości z bukiecikiem fiołków w drżącej dłoni i rzucić ten bukiecik — za oszczędności na bułkach kupiony, pod stopki wychodzącego z za kulis bóstwa i promienieć ze szczęścia, jeżeli bóstwo, zamiast ominąć, zdeptać go raczyło.

Bywalcy teatralni będą mieli wkrótce okazyę do nowych zestawień. Ruchliwy i pomysłowy dyrektor Małego Teatru, p. Kazimierz Zalewski wystawił w tych dniach „Śluby panieńskie“ z pietyzmem należnym Fredrowskiemu arcydziełu. Ściany malutkiej scenki, jakby się rozszerzyły na przyjęcie takiego gościa i wydały się jakby żywcem przeniesione z wiejskiego saloniku z owych czasów, kiedy młodzieńcy pytali na dzień dobry swe bogdanki: „Czy pani widziałaś dziś belldeżury?“ co w języku zakochanych znaczyło: „Czy pani wcześnie wstała?“ Znalazły się i portrety na ścianach i meble w białych pokrowcach, całkiem w stylu, nawet z kurantem, a co najważniejsza, aktorska drużyna, ukostiumowana również stylowo, grała z przejęciem, z poczuciem odpowiedzialności, jakie to wskrzeszenie perły naszej komedyi na nią kładło.

I publiczność była odpowiednio nastrojona. A dwie pary kochanków takie szczere, takie wdzięczne i takie proste, chwytały ją za serce. Czuło się w uśmiechach, z jakimi na nie patrzano, jakby moralny wypoczynek, błogie odetchnięcie po kołtuńskich Zbyszkach i Filach lub dusznagowach Przybyszewskiego i jego naśladowców. A Klara i Aniela to również nie córeczki pani Dulskiej i meżowie ich mogą być spokojni, że im nie stworzą atmosfery domowej a la Pani Tuśka, ani się nie potopią jak Bronka ze „Śniegu“. Zdrowie moralne i fizyczne bije od tej ślicznej, rozkochanej młodości.

Nie wiem, czy szczęśliwa myśl dyrektora Zalewskiego znalazła oddźwięk na placu Teatralnym, czy też już dawniej noszono się tam z tym zamiarem, aliści czytam, że i w „Rozmaitościach“ szykuje się wznowienie „Ślubów panieńskich“.

Oczywiście, co środki reżyserskie i rutyna najpierwszej u nas sceny, to nie Teatru Małego, tylko jak będzie z tym tak ważnym, wręcz niewdzięcznym czynnikiem — młodością artystów, a zwłaszcza — jak będzie z Guciem? Już w kwartecie pod batutą autora „Małżeństwo Apfel“ pan Kuncewicz ten bardzo dobry, a w niektórych rolach, jak n. p. „Koncercie“ Bahra, wprost świetny artysta, raził pewną zażywnością kształtów i zmęczeniem maski, lecz za to pp. Szylinżanka i Kamińska, a i pan Szarski także wnosili na scenę powiew wiosny. W projektowanym w Rozmaitościach zespole jedna p. Lubicz-Sarnowska czar ten posiada. Wprawdzie p. Wolski wskakiwał, jak nikt, przez okno, i trzpiotał się, jak nikt, przy swojej Anielce, ale... ale... to było przed dwudziestu pięciu laty! Ćwierćwiekowe jubileusze skoków i trzpiotowatości bywają ryzykowne.

Już kiedy mowa o teatrze, to niepodobna zamilczeć o sensacyi, jedynej w swoim rodzaju, jaka się przygotowywa na jutrzejsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, na wpisy za dziatwę niezamożnego personalu teatralnego. Będzie nią obrazek dramatyczny „Odwieczna męka“, pióra p. Kazimierza Hulewicza, wiceprezesa teatrów.

Po raz pierwszy ktoś ze sfer rządowych ubiegać się będzie o laury autorskie na naszej scenie, więc fakt ten budzi żywe i *a priori* sympatyczne zainteresowanie.

Lascaro.

wca od każdego świadomego swej odpowiedzialności Rządu, aby poczynił wszelkie możliwe wysiłki, celem podniesienia ekonomicznego położenia ludności. Niestety do dzisiaj nie działo się tak w dostatecznej mierze. Nie widać tego ani w wielkich, ani w drobnych rzeczach. Słychać zapewnienia, że wydatki wojskowe nie uczynią uszczerbku inwestycyom gospodarczym; lecz choć słychać dopiero słowa, brak niestety danych, by można im było dać wiarę. Poczyniliśmy bardzo złe doświadczenia. Inwestycye od lat ustawowo zapewnione odkłada się. W każdej ustawie, jak n. p. w ustawie o kanałach oznacza się dokładnie, że w tym a tym roku praca ma być rozpoczęta. Potem wyłaniają się różne wątpliwości i ustaw się nie wykonywa. W nieskończoność mówi się o kolejach lokalnych, a dotąd nic się nie robi. W tych warunkach położenie posłów jest trudne. Będą oni zapewne wobec wyborców bronić żądań siły zbrojnej i uznają je za konieczne ze względu na zbrojenia, odbywające się w całym świecie; trudno im jednak będzie odpowiedzieć na pytanie wyborców, co przynoszą pozytywnego. Skoro tedy posłowie upominają się o ekonomiczne inwestycye, dzieje się to także w interesie Państwa i samej siły zbrojnej, której podstawą jest przecie utrzymanie i wzrost siły podatkowej ludności. Mowca domaga się przeto od P. Prezydenta Ministrów jasnej odpowiedzi na pytanie czy Rząd w rzeczywistości przeznaczy na gospodarcze inwestycye potrzebne środki. Podczas obrad nad budżetem wojskowym będzie mowca miał sposobność bliżej omówić konieczność uwzględnienia różnych poszczególnych żądań ludności.

Po del. Petelenzu zabrał głos del. Szramek, który oświadczył. że dla niego przemowy trzech PP. Ministrów nie przyczyniły się do wyjaśnienia położenia. Także Polacy, którzy należą do większości popierającej Rząd, stwierdzają to samo. Rząd ciągle jedynie pociesza posłów. Mowca domagał się następnie większej inicyatywy Austro-Węgier w sprawie rozbrojenia. Rezolucyę del. Ellenbogena, choć naturalnie głosować za nią będzie, uważa za niewystarczającą. Flotę — powiada — buduje się nie przeciw Włochom, lecz do obrony Niemiec przed Anglią na morzu Śródziemnem.

Del. Dobernig po przerwie wywodził, że rezolucya, którą proponował P. Prezydent Ministrów, pochodzi właściwie od mowcy, co mowca musi podać do wiadomości w celu uniknięcia nieporozumienia. Przyjęcie tej rezolucyi miałoby tę doniosłą korzyść, że uchwała Delegacyi byłaby wytyczną linią dla przyszłych Delegacyj przynajmniej do r. 1915. Przyszłe Delegacye mogłyby z tej uchwały wywnioskować swe prawo odrzucenia z góry większych żądań wojskowych. Jednakowoż za rezolucyą del. Staneka nie może mowca głosować. Słusznie — twierdzi — czyni się Zarządowi marynarki zarzut, że postępował niezgodnie z ustawą. Teraz tedy, gdy Zarząd marynarki postępuje poprawnie i prosi o dodatkowe zatwierdzenie, Delegacye przez dalsze przewlekanie nieprawidłowego stanu byłyby współwinne, tembardziej, że los parlamentu jest wątpliwy i nikt nie może powiedzieć, czy w jesieni będzie jeszcze ten sam parlament, czy inny. Zresztą gdyby nawet pozostał ten sam, nie jest rzeczą pewną, czy obecny parlament zdoła uchwalić plan finansowy. Ze względu na wywody P. Prezesa Ministrów porusza mowca myśl, czyby nie było możliwe przywrócenie w drodze administracyjnej skreślonych z budżetu kredytów na potrzeby kulturalne i socyalno-polityczne.

Co do żądań del. dr. Ellenbogena w sprawie rozbrojenia przypomina mowca, że w tej sprawie wystąpił z inicyatywą w roku 1897 i wtenczas go wyśmiano, nie sądzi zaś, by w takich rzeczach zwracać się należało do Rządu. Inicyatywa międzyparlamentarnej konferencyi ma większe widoki powodzenia. Zresztą, jeśli się już zwraca do jakiego Rządu, to lepiej zwróciłby się należało do rządu niemieckiego, gdzie również istnieje potrzeba ograniczenia zbrojeń. Tylko za rozszerzoną w tym duchu rezolucyą mógłby mowca głosować, nie zaś za obecną rezolucyą del. dr. Ellenbogena.

Del. Zazvorka twierdził, że zbrojenia austryackie dokonały się pod naporem Niemiec. Mowca zapytuje, czy prawdą jest, że niemieckie „dreadnoughty" zabierają węgle tylko na trzy dni, reszta zaś miejsca na okręcie zarezerwowana jest dla ludzi, by — jak słychać — w ciągu krótkiego czasu przewieźć jak najwięcej ludzi do Anglii. Nasz handel i przemysł — ciągnął mowca dalej — nie potrzebuje marynarki wojennej, która ma służyć do tego, by morze Śródziemne bronić przed Anglią na korzyść naszego sojusznika, Niemiec. Rozwinięcie siły zbrojnej byłoby aktualne — zdaniem mowcy — dopiero po uchwaleniu wojskowych reform i procedury wojskowej. Zresztą Delegacya nie dowiedziała się nic o pokryciu wydatków i to, co powiedziano, jest zupełnie ogólne i nie może zadowolić żadnego człowieka, który liczy się z faktami. Czescy delegaci nie mogą brać na się odpowiedzialności za uchwalenie żądanych kredytów. Podobnie, jak w ustawę kanałową, tak i w flotową nie może mowca mieć wiary. Zapowiedź ustawy flotowej nie może go uspokoić. Tak samo ma się rzecz z rezolucyą, zaproponowaną przez P. Prez. Ministrów. Ten brak wiary — wywodził mowca — jest wynikiem postępowania P. Prezydenta Ministrów, który nie dość żywo przejął się przeświadczeniem, że do zadań Rządu należy uwzględnianie życzeń ludności w każdym kierunku. Mowca głosować będzie naturalnie za rezolucyą del. Staneka.

Del. hr. Clam-Martinitz polemizował z wywodami del. Doberniga.

Del. Petelenz oświadczył, że on i jego stronnictwo głosować będzie za wnioskiem del. Steinera, ponieważ ze względu na ogromną różnicę w kosztach nie mógłby usprawiedliwić przed płacącymi podatki swego stanowiska, gdyby zaniedbano jakiegokolwiek środka przeciwdziałającego nadużyciom kartelu. Tak samo głosować będzie mowca za rezolucyą del. Ellenbogena w sprawie rokowań z Włochami co do rozbrojenia. Należy użyć wszelkich środków, by w jakiś sposób przeciwdziałać ciągle wzmagającym się zbrojeniom.

Mowca głosować będzie wszakże przeciwko rezolucyi del. Ellenbogena z wezwaniem Rządu do wniesienia ustawy flotowej w parlamencie. Delegacye nie może odmawiać parlamentowi prawa do zajęcia stanowiska wobec ustawy flotowej i budowy okrętów. Podobnie rezolucyę del. Staneka uważa mowca za niemożliwą do przyjęcia, mimo, że jest za tem, by jeszcze autentyczniej stwierdzić, że gospodarcze potrzeby nie ucierpią z powodu wydatków na flotę.

Z kolei zabrał głos komendant marynarki, adm. hr. Montecuccoli i oświadczył. że między jego wywodami a mową P. Prezydenta Ministrów niema żadnej sprzeczności. Ustawa flotowa byłaby dla Zarządu marynarki bardzo pożądana, ale jej wniesienie w ciałach parlamentarnych wymagałoby dłuższego czasu, program zaś budowy okrętów nie może pozostawać w zawieszeniu aż do uchwalenia ustawy flotowej. Dalej zwraca admirał uwagę na konieczność tytułu VII. o budowach uzupełniających. Co do uwagi del. Steinera w sprawie pojawienia się w dziennikach szczegółów programu marynarki wcześniej, niż się o nich dowiedzieli delegaci, oświadczył, że informacye te — zresztą mało prawdziwe — wyszły od osoby po za Zarządem stojących.

Hr. Montecuccoli nie zna przyczyn, z powodu których akcye *Stabilimento tecnico* poszły w górę; stało się to zapewne z powodu przypuszczeń, iż zakłady te, które wybudowały całą flotę, także obecnie otrzymają pracę. Na zapytanie del. Zazworki co do niemieckich dreadnoughtów, odpowiada hr. Montecuccoli, że okręty te jako bojowe zabierają tyle węgla. ile się tylko da. Jest największym błędem, jeśli okręty zabierają za wiele ludzi, tego błędu floty wszystkich państw wystrzegają się obecnie bardzo troskliwie.. Obowiązek swój co do wyekwipowania floty mowca wypełni jak najlepiej i ze wszystkich sił o nie starać się będzie.

P. Kozłowski zauważył, że o ile wogóle gotów jest popierać cele marynarki, o ile ceni zasługi komendanta i jego podwładnych, to przecie musi przyznać, że go odpowiedź admirała nie zadowoliła. Każdy człowiek. gdyby nawet żył w najskromniejszych stosunkach, skoro idzie o zawarcie lub odnowienie kontraktu, informuje się o położeniu kontrahenta. Jeśli ten nie posiada majątku, to nie będzie zdolny do zawarcia umowy, jeśli znów robi za dobre interesy, to będzie to wskazówką dla drugiego kontrahenta, w tym wypadku dla Państwa, że zrobi zły interes. Mowca nie pojmuje, jak to być może, by komendant marynarki, zawierając milionowe umowy ze „Stabilimento tecnico", nie był poinformowany o różnicach w kursach akcyj tego przedsiębiorstwa — i prosi o podanie tych różnic pod dyskusyę na plenum. Dalej oświadcza mowca, że nie może powstrzymać się od uwagi. iż skoro podejmuje się tak ciężką kampanię o przyznanie 312 milionów wśród takich warunków parlamentarnych. to powinno się być lepiej wyposażonym w informacye. Mowca zapytywał hr. Montecuccolego, czyby ze względu na nieodzowną konieczność budowania dreadnoughtów nie dało się na jakiś czas przynajmniej wstrzymać budowy pewnej części krążowników i torpedowców — komendant marynarki odpowiedział jednak na to coś całkiem innego, a mianowicie, że są to okręty konieczne i wszystkie będą w okresie do r. 1916 wybudowane.

Komendant marynarki hr. Montecuccoli odpowiada, że nie każe śledzić kursów akcyj przedsiębiorstw dostawowych. Wie wprawdzie, że akcye „Stabilimento" w czasach ostatnich poszły w górę, nie może jednak z pewnością powiedzieć, jaki jest tego powód, możliwe, że odgrywały tu rolę dostawy zagraniczne.

Del. Kozłowski nie czuje się zadowolony z tej odpowiedzi. Jeśli nie otrzyma szczegółowych cyfr przed dyskusyą na plenum, zażąda ich na plenum Delegacyi. Mowca przypomina, że zamówienia, porobione bez wiedzy Delegacyi, motywowano trojakimi względami: 1. niebezpieczeństwem wojny, 2. koniecznością zatrudnienia „Stabilimento" i 3. pragnieniem dostarczenia pracy robotnikom dokowym. Zamówienia nie mogły jednak stać w żadnym związku z niebezpie-

---

5)

CÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: Le million du père Raclot).

(Ciąg dalszy).

V.

Jerzy i Marta byli zaręczeni.

W rodzinie, ze stron obu zgodzono się na wszystkie warunki.

Zatopieni w swojej miłości, upojeniu, zakochani nie widzieli żadnej chmurki na horyzoncie swego szczęścia.

W całej okolicy mówiono, nie bez różnych komentarzy, o przyszłem małżeństwie panny Raclot z panem Jerzym Santonay, inżynierem dróg i mostów i synem generała, nie mniej, nie więcej,

W jaki sposób się dowiedziano, że bogata ciotka Jerzego miała mu dać dwakroć sto tysięcy franków jako podarek ślubny? Niewiadomo. Ale wiedziano o tem i wiele mówiono.

Panna Lormeau otrzymawszy zawiadomienie, bardzo pochwalała zamiary siostrzeńca; zresztą, znała Martę, którą widziała parę razy w domu szwagra.

Pierwsze zapowiedzi wyszły.

Jerzy, dwa razy w tygodniu bywał w zamku d' Aubécourt.

Co za rozkoszne chwile spędzali razem młodzi narzeczeni!

Och! jakie słodkie rozmowy, jakie czułe słowa zamieniano! Ileż to wspaniałych projektów tworzono na przyszłość!

Już nie ukradkiem ściskali się za ręce. a czasem nawet całowali się w obecności ojca.

A Maturyn Raclot, który nigdy się nie śmiał, uśmiechał się teraz od czasu do czasu.

A przecież, musiał wyciągnąć pięćdziesiąt tysięcy z kasy! Pięćdziesiąt tysięcy franków! Dla skąpca, była to olbrzymia suma; było czego płakać krwawemi łzami. Lecz trzeba spełnić tę bolesną ofiarę. Na szczęście, Raclot miał tylko jedną córkę na wydaniu.

Zresztą, nie wymagano od niego rachunków z opieki. Ci panowie Santonay ze swoją bezinteresownością byli rzeczywiście porządnymi ludźmi.

Gdyby tu nie o niego samego chodziło, byłby ich bezwątpienia uważał za wielkich głupców.

To prawda, że jak jego córka i wszyscy inni, tak samo generał i jego syn nie znali cyfry jego majątku.

Niema rady, musi się ogołocić! Pocieszał się, mówiąc sobie, że nie była to nawet dwunasta część sumy, którą córka miała prawo wymagać od niego i że za jakich sześć do ośmiu miesięcy zapełni próżnię, uczynioną w swojej kasie.

Pewnego poranku, bardzo wcześnie, Marta wsiadła do dyliżansu, który trzy razy na tydzień jeździł tam i napowrót z Aubécourt do miasta.

Marta jechała do stolicy departamentu.

Nie mogła wyjść za mąż, nie będąc z wizytą u Panien Dominikanek, które były jej wychowawczyniami i przyjaciółkami. Miała nadzieję. że na jej prośby, przełożona upoważni siostrę Angelę, a może i siostrę Leokadyę, aby były obecne na jej ślubie.

Nie potrzebowała długo prosić.

Przełożona, całując ją, powiedziała:

— Kochana córko, byłaś naszą ulubioną uczenicą, najdroższem dzieckiem serc naszych; jestem głęboko wzruszona twojemi odwiedzinami i twoją prośbą. nie dlatego, żebym wątpiła w twoje uczucia dla naszych sióstr. przy których wyrosłaś i z któremi pracowałaś. Pozostań zawsze tak dobrą i miłą, jaką byłaś między nami. Życzysz sobie, żeby dwie twoje nauczycielki były na twoim ślubie i zgromadzenie nie może ci odmówić tego wielkiego dowodu szacunku i przywiązania. Nasze siostry Angela i Leokadya przybędą do Aubécourt w dniu twego ślubu; będą obecne na Mszy św., która się odprawi na twoją intencyę i pomodlą się, aby Bóg ci dał szczęście, na które nikt więcej od ciebie nie zasługuje.

Marta podziękowała przełożonej, pożegnała siostry, wyszła z klasztoru i pośpieszyła do służącego, który już załatwił wszystkie swoje sprawunki, spakował je z tyłu za powozem i gotów był do jazdy.

— Jeszcze trochę, a byłabym się spóźniła — rzekła młoda dziewczyna.

— Och! nie byłbym odjechał bez panienki.

— Czy tak samo, jak przyjeżdżając tutaj, będę jedyną waszą pasażerką?

— Nie, panienko, tym razem będzie pani miała towarzystwo.

— Panie?

— Nie, dwóch mężczyzn, z których jeden jedzie aż do Aubécourt.

— A więc ten pan jest z Aubécourt?

— Tak, panienko, ale od trzech lat już tam nie mieszka.

— Któż to taki?

— Jest to zamożny rolnik; ale spotkały go nieszczęścia; wszystko, co posiadał, zostało sprzedane i biedny człowiek opuścił Aubécourt z żoną i pięciorgiem dzieci. Nie wiem dokładnie co oni teraz robią, ci biedacy. Otóż i nasi dwaj podróżni; niechże panienka zajmie najlepsze miejsce, z prawej strony. Proszę się dobrze okryć; w takie mgliste i wilgotne dni październikowe wieczory bywają bardzo zimne.

— Rzeczywiście, wiatr jest mroźny.

Młoda dziewczyna wsiadła do powozu. Zawiązała na szyi chustkę fularową, zapuściła welonik i umieściła się ciepło w swoim kąciku.

Dwaj mężczyźni zbliżyli się do powozu.

— A no, panowie, proszę wsiadać, jedziemy.

Dwaj podróżni zajęli swoje miejsca nie zwracając wielkiej uwagi na młodę dziewczynę, która przytuliła się w kąciku i której rysów nie mogli rozróżnić z pod welona.

Konduktor zamknął drzwiczki, obszedł powóz do koła, żeby się zapewnić, że wszystko w porządku, wsiadł na kozioł, trzasnął z bicza i pojechali.

Dwaj podróżni rozmawiali w powozie o tem i owem.

Marta nie znała tego, którego miała za sąsiada i nie poznawała drugiego, dawnego rolnika z Aubécourt.

— *A propos* — rzekł pierwszy, który nazywał się Collot, do drugiego, do którego mówił Stanisławie — czy wiesz, że ten łajdak Maturyn Raclot wydaje za mąż swoją córkę?

— Ach! stary nędznik, stary łotr, niecny lichwiarz, córkę za mąż wydaje? Znajdzie się wiec taka kanalia, żeby się żenić z córką złodzieja?

Słysząc te straszne wyrazy, młoda dziewczyna uczuła jakby jej ktoś cios zadał w samo serce; na chwilę oddech straciła; następnie, oburzona, była już gotowa dać się poznać tym ludziom. którzy w tak okrutny sposób ojca jej spotwarzali. Lecz sił jej zabrakło. Cała drżąca. ledwie żywa, czując, że łkanie ją dławi, westchnęła i spuściła głowę.

— Nie mam nic przeciwko córce Maturyna Raclot — mówił dalej Stanisław — nie znam jej. Ojciec oddał ją na pensyę do miasta; och! drogo go to nie kosztowało; płacił przecież cudzymi pieniędzmi. Marta była milutkiem dzieckiem; i chętnie przypuszczam, że dzisiaj o wiele więcej warta, niż łotr jej ojciec.

— Za kogoż wychodzi zamąż?

— Za pana Jerzego de Santonay....

— Prosze ja kogo! szlachcic!

— Pan Jerzy de Santonay jest jednym z naszych inżynierów dróg i mostów, a ojciec jego jest dzielnym generałem na pensyi.

— Piękny związek! Ażeby ten hultaj Raclot wydał tak dobrze swą córkę, chyba daje jej w posagu co najmniej połowę tych pieniędzy, które nakradł. Wziąć mu pieniądze, ależ to znaczy ze skóry go obłupić! gdyby przynajmniej pękł! Ale niema obawy, dyabeł nie zerwie głowy podobnym nędznikom! Ach! dobrze to mówią: tylko łajdaki mają szczęście!

Marta słuchała rozgorączkowana, z rumieńcem wstydu na twarzy.

— A przecież — mówił dalej Stanisław — ten pan Jerzy de Santonay nie wydaje mi się wcale skrupulatny. Jeżeli się ma trochę serca i jest się uczciwym, nie dotyka się źle nabytych pieniędzy, nie żeni się z córką takiego Raclot. Ale co tu mówić! dziś niema nic tylko pieniądz, wszystko się robi dla pieniędzy. To smutne, ale tak jest. Maturyn jest bogaty, jego córka także będzie bogata, będziemy widzieli, jak będzie opływać w zbytku, opłaconym cierpieniem i łzami wdów i sierót, które ojciec jej zrujnował, a kiedy ona będzie miała wszystkiego pod dostatkiem, liczną służbę, wspaniałe stroje, klejnoty, wytworne jedzenie, moja żona i dzieci, wybladłe z zimna i nędzy, pomrą z głodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czeństwem wojennem, gdyż jeden taki okręt buduje się 2 lata, byłby więc gotów już po wojnie. Dalej znaną jest rzeczą, że „Stabilimento“ dobrze idzie; ostatecznie trzeci powód byłby najważniejszy. Mowca nie krytykuje solidności „Stabilimenta“, chciałby tylko wiedzieć, czy „Stabilimento“ nie robi za dobrych, a Państwo za złych interesów. Gdyby tak być miało, o czem mowca nie jest poinformowany, byłoby to nie winą „Stabilimenta“, tylko drugiego z kontrahentów. Skoro komendant marynarki, jak oświadczył, nie może się informować o stosunkach każdej fabryki maszyn, to należałoby jednak odróżnić interesy pojedynczych fabryk od „Stabilimento“, z którem się robi milionowe interesy.

Ref. del. Schlegl streściwszy dyskusyę stawia następującą rezolucyę: Wzywa się Rząd, by, mimo zasady, że dostawy wojskowe mają być stosownie do wysokości kwoty przydzielone małemu przemysłowi i rolnictwu Monarchii — przy przeprowadzeniu programu flotowego, w tych wypadkach, gdzie kartele, monopole i t. d. wywołały zwyżkę ceny, uczynił użytek z przysługującego mu prawa pobrania bez cła materyału z zagranicy.

Sprawozdawca zaproponował, by tę rezolucyę i rezolucyę del. Steinera przydzielić subkomitetowi. W kwestyi ograniczenia zbrojeń Delegacya odesłała podobną rezolucyę zeszłego roku do komisyi spraw zagranicznych. Jeśli jednak komisya wojskowa przywiązuje wagę do tego, by sama się wypowiedziała, to mowca prosi o nadanie innej formy rezolucyi p. Ellenbogena. O kwestyi rozbrojenia nie można konferować tylko z jednym sojusznikiem, Włochami. W końcu wniósł sprawozdawca następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, by popierał wszelkiemi siłami dążenia i zamiary, mające na celu ograniczenie zbrojeń, oraz utworzenie międzynarodowego trybunału rozjemczego. Rezolucye del. Staneka i Ellenbogena sprawozdawca zwalczał, zalecając, by komisya przeszła nad niemi do dyskusyi szczegółowej.

Izba rezolucyę del. Staneka odrzuciła, a głosowanie nad pierwszą częścią wniosku del. Ellenbogena nastąpi przy głosowaniu nad meritum budżetu marynarki.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Budapeszt. Na posiedzeniu komisyi skarbowej Delegacyi węgierskiej przyjęto wczoraj budżet wspólnego Ministerstwa skarbu, wspólnego Najw. Trybunału obrachunkowego, budżet cłowy na 1911 i kredyt bośniacki.

Z Sejmu pruskiego.

W Sejmie pruskim, w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, uskarżał się na wczorajszem posiedzeniu p. Trąmpczyński na bezprawną samowolę w stosowaniu niemieckich ustaw o stowarzyszeniach w prowincyach polskich. Nie da się wprost wysłowić, co musi cierpieć polska ludność pod tym względem. Władze administracyjne, naczelnicy urzędów, landraci nietylko nie zważają na jasne przepisy ustawy, lecz wprost ignorują uparcie rozstrzygnięcia najwyższego trybunału administracyjnego. Ludność polska narażona jest też bez przyczyny na przykrości z powodu używania języka polskiego. Landraci nie zatwierdzają polskich właścicieli dóbr w przysługującym im prawie sprawowania władzy policyjnej w swych dobrach.

Mowca użalał się dalej na zmianę nazw polskich miejscowości przez prezesa regencyi.

Władze stosując ustawę osadniczą — ciągnął dalej — dopuszczają się nadużyć, mianowicie co do nowych budowli i przebudowań. Działalność *Ostmarkenvereinu* jest wprost denuncyatorska; Towarzystwo to nadzoruje swych członków, urzędników, czy nie kupują u Polaków!

Przeciw temu powinien minister wystąpić w drodze urzędowej.

Liczba głosów oddawanych na polskich kandydatów przy wyborach rośnie, ponieważ coraz więcej ludzi czuje krzywdę, jaka dzieje się Polakom.

(Oklaski na ławach polskich).

Minister spraw wewnętrznych Dallwitz odpowiedział: Przy sposobności potwierdzania przełożonych obszaru dworskiego w polskich dzielnicach musimy zważać na to, aby uwzględniać ludzi, na których pod względem narodowym można polegać, i którzy nie nadużyją stanowiska przez agitacyę. Żywioł niemiecki w Poznańskiem musi się bronić (Głosy na prawicy: Bardzo słusznie). przeto wyżsi urzędnicy muszą żywioł niemiecki popierać i ochraniać. Nasza polityka na kresach wschodnich jest koniecznem następstwem dziejowego i gospodarczego rozwoju, wynikiem stosunków, jakie się wytworzyły. Zdąża ona do celu, aby kiedyś polskie dzielnice w drodze ekonomicznego i kulturalnego rozwoju zasymilować z innemi dzielnicami monarchii, by dalej polskich obywateli jasno przekonać, że żywione przez polskich agitatorów, polską prasę, polskie stowarzyszenia nadzieje na nic im się nie zdadzą. O zmianie polityki nie można myśleć, póki polskie koła radykalne i pod ich naciskiem pozostający przeważny zastęp ludności nie zaniecha urzeczywistnienia w praktyce dążeń wrogich dla Niemców i dla państwa.

P. Kardorff (wol. kons.) polemizował z p. Trąmpczyńskim i przyrzekał rządowi poparcie w polityce antipolskiej.

P. Marx (centrum) wywodził, że stanowisko centrum wobec polityki antipolskiej jest takie same, jak pierwej. Jeśli pragnie się pomyślnych wyników, należy porzucić obecną drogę w tej polityce.

Na tem obrady przerwano.

Połączenie Bałtyku z Morzem Czarnem.

Rzeki Dźwina Zachodnia i Dniepr, pomimo swej wielkości, nie mogą jednak zadość uczynić potrzebom żeglugi, projektowane więc przez rząd rossyjski urządzenie drogi wodnej Cherson-Ryga, skierowanej głównie przez te rzeki, przedewszystkiem wywoła potrzebę pogłębienia rzek do normy, przy której będą mogły po nich statki krążyć o większej pojemności. W takim dopiero razie cena frachtu ładunków, spławianych od Rygi do Chersonu spadnie do poziomu, umożliwiającego konkurencyę z komunikacyą lądową.

Wielka droga wodna między Bałtykiem a Morzem Czarnem będzie się składała z Dniepru, od ujścia do rzeki Orszy gub. smoleńskiej i Dźwiny Zachodniej od Witebska do Rygi. Między Orszą a Witebskiem ma być przeprowadzony kanał, łączący obydwie rzeki. Długość całej drogi wodnej wyniesie przeszło 2.200 kilometrów.

Dla uskutecznienia projektu zamierzone są, lub też rozpoczęte roboty przygotowawcze, a mianowicie: 1. W dolnej części Dniepru między Chersonem a Aleksandrowskiem gub. chers. prowadzone są roboty nad pogłębieniem rzeki. Zostaną one ukończone w roku 1913. 2. Zamierzone są roboty nad szluzowaniem dnieprowskich porohów. Projekt tych robót jest już wykończony. 3. Ma być dokonana regulacya Dniepru między Ekaterynosławiem a dopływem Dniepru Berezyną na całej jego przestrzeni, włącznie z gub. kijowską. Regulacya polegać będzie na pogłębieniu koryta i wyprostowaniu go. Projekt ten opracowuje się. 4. Ma być udostępniona dla żeglugi część Dniepru od Berezyny do Orszy, przez urządzenie szeregu szluz, których projekt się opracowuje. 5. Między Orszą a Witebskiem zostanie urządzony kanał szluzowany na przestrzeni 86 wiorst. Ujście kanału do Dźwiny Zachodniej znajdować się będzie w miejscu połączenia się rzeczki Łuczesy z Dźwiną Zach., o 2 kilometry od Witebska, a z drugiej strony kanał będzie wpadał do Dniepru u rzeczki Orszanki, o 4 wiorsty od Orszy. Projekt wykończa się. 6. Zamierzony jest szereg szluz na Dźwinie od Witebska do wyspy Dalen u Rygi. Projekt został już oddany do opracowania.

Olbrzymia energia hydrauliczna porohów dnieprowskich o sile 110 tysiący koni, oraz Dźwiny Zachodniej o sile 100 tysięcy koni ma być wykorzystana dla celów przemysłowych. Ogólny koszt urządzenia drogi Ryga-Cherson, bez instalacyi dla utylizacyi energii hydraulicznej wynosić będzie 160 mil. rubli, z instalacyą — 260 mil. rb. Wydatk te mają być zamortyzowane przez pobieranie specyalnego podatku od ładunków, spławianych Dnieprem i Dźwiną.

Oto jest w ogólnych zarysach projekt nowej drogi wodnej, opracowany przez zjazd przedstawicieli ziemstw, miast nadrzecznych, komitetów giełdowych i rejonowych, oraz przedstawicieli okręgów wodnych w listopadzie r. z.; zjazd ten wypowiedział się za tem, że wszelka regulacya i pogłębienie Dniepru tylko w razie uskutecznienia takiego projektu może wpłynąć szeroko na rozwój kraju. Uczestnicy narady jednocześnie podjęli się w imieniu reprezentowanych instytucyj ponoszenia kosztów na wszechstronne wyjaśnienie całego znaczenia ekonomicznego projektowanej drogi wodnej, przyczem niektóre ziemstwa, między innemi kijowskie, wyasygnowały już potrzebne środki. Obecnie okręg kijowski komunikacyj wodnych zarządził wśród miast, ziemstw, komitetów rejonowych i giełdowych, Tow. transportowych i asekuracyjnych oraz żeglugi ankietę w tej sprawie, rozsyłając specyalne kwestyonaryusze.

W kwestyonaryuszach, wysłanych do miast, znajdują się następujące pytania: 1) ile liczy mieszkańców dane miasto i jaki był przyrost ludności w ciągu ostatniego 10-lecia; 2) jaki jest stan przemysłu fabrycznego w danem mieście; 3) w jakiem stadyum rozwoju znajduje się handel miasta z wykazaniem ilości w importowanych i wywożonych ładunków koleją i drogami wodnemi; 4) jaka jest komunikacya miasta z najbliższą rzeką; 5) jaką jest ocena znaczenia ekonomicznego dla miasta i jakie zmiany w życiu miejscowem może wywołać uskutecznienie projektu drogi wodnej Ryga-Cherson.

Termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę wyznaczony został na d. 15 maja r. b.

KRONIKA.

Lwów, 15 lutego.

— **Kalendarz.**

Czwartek (16 lutego):

Julianny. — Milada bł. — Symeona i Anny.

Wschód słońca o godzinie 6·34 rano, zachód słońca o godzinie 4·42 po południu.

— **Bal prasy.** Dzisiejszy bal prasy w salach Filharmonii rozpocznie się o godzinie 9 wieczorem. Zaproszenia i bilety wstępu wydaje w dalszym ciągu komitet, urzędujący w hotelu Europejskim I. piętro, od godziny 10 rano do 7 wieczorem, następnie zaś od godziny 7 u wejścia na salę balową. Sam bal zapowiada się pod każdym względem wspaniale i stanie się niewątpliwie koroną tegorocznego karnawału lwowskiego. Z prowincyi zjechało się mnóstwo gości a ze Lwowa zjawi się na balu cała elita towarzyska. Bal rozpocznie się tradycyjnym polonezem, po którym nastąpią tany, wśród nich niewidziany jeszcze we Lwowie wspaniały kotylion w powodzi przepysznych różnobarwnych świateł, rzucanych z reflektorów. Panie otrzymają śliczne porządki tańców, a podczas kotylionu trwałe pamiątkowe upominki. Bufet, suto i wybrednie urządzony na miejscu; ceny ustanowiono nadzwyczaj niskie, karotaż w jakiejkolwiek formie wykluczony. Paniom, które zdeklarowały się z darami na zaopatrzenie bufetu, przypomina komitet, że dary te nadsyłać należy wprost do sali Filharmonii dzisiaj do godziny 6 wieczorem.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

□ **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Edmunda Sobolewskiego, praktykantem konceptowym Wydziału krajowego.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska: Instytucyę na probostwo w Giebułtowie otrzymał ks. Jan Palica, wikaryusz w Zatorze. Przeniesieni: ks. Andrzej Paryś z Czernichowa do Zatora, ks. Antoni Sznajdrowicz z Mogiły do Czernichowa. Urlop dwumiesięczny celem poratowania zdrowia otrzymał ks. Franciszek Kacz, ekspozyt w Straconce. Obowiązki duszpasterskie w Straconce pełnią excurrendo Bracia Mniejsi z Kęt. Naukę religii w szkole PP. Prezentek w Krakowie objął ks. Jan Pietraszek, wikaryusz przy kościele N. M. P.

Dyecezya tarnowska: Przeniesieni: ks. Wojciech Bukowiec z Mikluszowic do Niedźwiedzia, ks. Kazimierz Dziurzycki z Dębicy do Dąbrowy, ks. Jan Gawroński z Dąbrowy do N. Sącza, ks. Józef Olszowiecki z Zassowa do Dębicy, ks. Michał Krawczyk z Wadowic Górnych do Piwnicznej, ks. Piotr Maciaszek z Gawłuszowic do Czchowa, ks. Jan Jacak z Niedźwiedzia do Radgoszczy, ks. Jan Wójcik z Piwnicznej do Mikluszowic, ks. Ludwik Wrębski z Radgoszczy do Wadowic Górnych, ks. Józef Badowski z Czchowa do Gawłuszowic. Zamianowany ks. Antoni Pałka, wik. w N. Sączu, katechetą w Padwi.

— **Mrozy** nie myślą nas wypuścić rychło ze swych kleszczy. Sprzyja im piękna pogoda, która byłaby istotnie bardzo przyjemna, gdyby nie ciągła groza odmrożenia uszu lub nosa. Wysoki stan barometru i wschodnio-północny kierunek wiatru wskazują, że w stanie powietrza na razie trudno oczekiwać zmiany.

Międzynarodowy biuletyn meteorologiczny podaje, że dnia 13 b. m. o godzinie 7 rano termometry wskazywały we Lwowie —15·0C. Równocześnie było w Krakowie —9·9, w Wiedniu —2·6, w Pradze +0·2. Zaledwie łagodny przymrozek (—0·1) obserwowano w Berlinie i Monachium, a w Paryżu podniósł się termometr do +0·7, w Nizzy doszedł do +4·40. Najbardziej rozsrożył się mróz w Odessie, gdzie w wymienionej porze zapisano —23·2. W Petersburgu było —17·7, w Warszawie 15·3 mrozu.

— **Wystawa Podhalańska.** Z prezydyum wystawy otrzymujemy następujące pismo: Jak już wiadomo z doniesień dzienników odbędzie się we Lwowie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Wystawa Podhalańska“. Przedmiotem tej wystawy będą okazy pierwotnej, rodzimej sztuki podhalańskiej, a następnie rozwinięty z nich przemysł artystyczny, znany pod nazwą stylu zakopiańskiego. Wystawa obejmie zatem budownictwo, (modele, plany), meblarstwo, sprzęty różnego rodzaju, tkactwo artystyczne (kilimy) hafty artystyczne, wyroby galanteryjne, ceramikę i t. d. Ponadto wystawa ta, chcąc przedstawić z jednej strony tło krajobrazowe i etnograficzne, z drugiej dać obraz ruchu artystycznego, rozwijającego się tak intenzywnie w Zakopanem, ruchu, który może mieć duży wpływ na kierunek i rozwój przemysłu artystycznego, a który dziś już ma pewne indywidualne cechy, obejmie także dział sztuki czystej (malarstwo i rzeźbę) bądźto osiadłych w Zakopanem i okolicy, bądźto szukających tam tematu do swojej twórczości artystów. Komitet żywi nadzieję, że wystawa ta przyczyni się do spopularyzowania tej sztuki w szerokich warstwach społeczeństwa, a przez to, iż da w przybliżeniu dokładny jej obraz, wywoła tak pożądaną krytykę, która może wpłynąć na przyszły jej rozwój i kierunek.

Komitet zwraca się przeto z gorącą prośbą do wszystkich, którzy są w posiadaniu okazów pierwotnej sztuki rodzimej lub rozwiniętych z niej przedmiotów artystycznych (mebli, sprzętów, naczyń, tkanin i t. p.) jak i do wytwórców, wreszcie do artystów-malarzy, rzeźbiarzy i architektów, o wzięcie udziału w wystawie i zawiadomienie komitetu jak najrychlej o ilości i jakości rzeczy, które zechcą posłać.

Przesyłki należy adresować do komitetu „Wystawy Podhalańskiej“ — Towarzystwo Sztuk Pięknych, Lwów ul. Dzieduszyckich l. 1. Wystawa zostanie otwarta 15 marca i potrwa do 1 maja b. r. Ostateczny termin przesyłek 1 marca. Miejsca na wystawie dla przedmiotów wystawionych są bezpłatne. Koszta transportu przedmiotów, które nie będą przeznaczone na sprzedaż, lub które nie zostaną sprzedane, ponosi tam i z powrotem komitet. Od sprzedaży poszczególnych przedmiotów Komitet zastrzega sobie 10 prc. Wystawa będzie ubezpieczona.

Prezydyum komitetu wystawy: Jan Gwalbert Pawlikowski, Jan Kasprowicz, Tadeusz Rutowski, Stanisław Reychan, Aleksander Lisiewicz, Bolesław Wysłouch

Od prezesa „Wystawy Podhalańskiej“ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu „Wystawy podhalańskiej“ pomieszczonem w nr. 31 *Gazety Lwowskiej* znajdują się pewne małe niedokładności, o których sprostowanie — dla uniknięcia nieporozumień — uprzejmie proszę.

Ze sprawozdania mogłoby się mianowicie zdawać, jakoby mi się udało w rozmowie z prezesem krakowskiego Towarzystwa „Sztuki stosowanej“, p. Warchałowskim, zjednać go całkowicie dla „Wystawy podhalańskiej“. Tak nie było. Pan Warchałowski jak dotąd tak i nadal zachowuje swój krańcowo indywidualistyczny punkt widzenia, nieuznający „szkół“, stylów i kierunków, a zatem niemogący uznać i wystawy, mającej za przedmiot jeden tylko jakiś styl i kierunek. Na posiedzeniu Komitetu mogłem jako rezultat rozmowy przytoczyć tylko tyle, że p. W., zachowując swój punkt widzenia, do rezultatów wystawy odnosić się chce jednak z zupełną objektywnością; przyrzekł też, gdyby Komitet zapotrzebował, udzielić wystawie kilka „zakopiańskich“ przedmiotów ze zbiorów Towarzystwa „Sztuki stosowanej“. Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej* wspomina również o mojej propozycyi uczynionej panu W., aby w czasie wystawy wygłosił w „Związku naukowo-literackim“ odczyt, dla uzasadnienia swego wobec „zakopańszczyzny“ stanowiska. Zapomniano jednak dodać, iż zaznaczyłem wyraźnie z ubolewaniem, że pan W. tej propozycyi nie przyjął.

W wysokiem poważaniem
Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski.

— **Publiczny kurs stenografii,** urządzany przez prof. K. Czajkowskiego, rozpoczął się już we wtorek, 14 b. m. Wpisywać się jednak można do 3 marca b. r. Na razie jest to kurs niższy, który ma doprowadzić uczestników do biegłości wystarczającej w praktyce biurowej kupieckiej i do własnych potrzeb. Kurs ten trwać będzie do końca czerwca, a odbywa się we wtorki i piątki od godziny 6 do 7 wieczorem w męskiej szkole im. Piramowicza przy ulicy Ormiańskiej. Opłata za kurs wynosi 20 koron. Zgłoszenia przyjmie prof. Czajkowski przed lekcyami.

— **Najbliższy koncert** urządzony staraniem galicyjskiego biura koncertowego M. Türka, odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. w sali Filharmonii. Wystąpi w nim Fryderyk Kreisler, obok Ysaya najświetniejszy skrzypek współczesny. Pośród wirtuozów na wszelkich instrumentach ma Kreisler sławę najtęższego talentu muzycznego, repertuar jego ogarnia wszystkie epoki muzyki skrzypcowej.

Program koncertu lwowskiego obejmuje wspaniałą sonatę Haendla, oraz cały szereg utworów mniejszych muzyki starowłoskiej i nowoczesnej.

Bilety sprzedaje skład nut W. Zadurowicza.

— **Tow. bursy im. św. Wojciecha** odbyło wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie, na którem przedstawiono sprawozdanie za ubiegły, czwarty rok działalności.

Bursa Towarzystwa, prowadzona pod kierunkiem prefekta słuchacza filozofii p. Jana Piotrowskiego — może na razie pomieścić tylko 20 wychowanków, którzy uczęszczają do gimnazyum IV. Wydział więc nie szczędzi trudów celem doprowadzenia do skutku budowy odpowiedniego gmachu dla pomieszczenia znaczniejszej liczby ubogiej, kształcącej się młodzieży. Fundusz na ten cel i w tym roku powiększono o 4000 kor., tak, że obecnie wynosi 18.884 kor. 99 hal. Wobec preliminowanej w przybliżeniu kwoty 80.000 kor., potrzebnej na budo-

wę nowego gmachu bursy, fundusz to stosunkowo szczupły, energia jednak, jaką Rada zawiadowcza Towarzystwa okazała w dotychczasowych swych zabiegach i objawiana życzliwość społeczeństwa dla celów Towarzystwa, uprawniają w zupełności do przeświadczenia, że cel ten da się osiągnąć w niedługim czasie.

Dochody Towarzystwa w roku ubiegłym wynosiły ogółem 14.227 kor. 79 hal., wydatki 9815 kor. 74 hal. Nadwyżka kasowa wyniosła więc 4412 kor. 5 hal., z czego 4000 przeniesiono do funduszu żelaznego. Towarzystwo liczy 25 członków protektorów z kwotą 1600 kor. rocznie, 260 członków zwyczajnych z kwotą 2905 kor. 7 hal., 121 członków wspierających z kwotą 462 kor. 19 hal. Subwencye instytucyj publicznych przyniosły w ubiegłym roku kwotę 955 kor.

Walne zgromadzeuie przyjęło sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości i udzieliło ustępującej radzie zawiadowczej absolutoryum, poczem dokonało wyboru nowej rady. Skład nowej rady jest następujący: przewodniczący ks. prałat Adam ks. Sapieha, zastępcy przewodniczącego radca Józef Sękowski, ks. kanonik dr. Jan Ślósarz, członkowie: pp. radca Wojciech Biesiadecki, Michał Kotowicz, Marcin Müller, radca Dworu Ludwik Pikor, ks. prałat dr. Aleksander Pechnik, radca Michał Służewski. Do komisyi kontrolującej weszli pp. radca Józef Mrazek i Jan Sienkiewicz.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na szlaku Sopów-Peczeniżyn kołomyjskich kolei lokalnych dziś przywrócono.

Ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda, oraz ruch osobowy na szlaku Czortków-Kopyczyńce przywrócono.

Ruch osobowy na szlaku Czortków-Kopyczyńce podjęto na nowo dnia 14 bież. mies.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. Władysława Kucharskiego, praktykanta konceptowego Wydziału krajowego, odbędzie się w kościele św. Maryi Magdaleny w piątek, 17 b. m., o godz. 9 rano.

— **Wiadomości krakowskie.** Jutro upływa wyznaczony przez Ministerstwo termin do składania legitymacyj przez tych akademików, którzy brali udział w zaburzeniach dnia 30 stycznia b. r. Do dziś nie złożono żadnej legitymacyi. Onegdaj wprawdzie złożył swoją legitymacyę akademik W., ale już napowrót ją odebrał. Senat zbierze się 16 b. m., aby zająć stanowisko wobec faktu niezłożenia legitymacyj.

Prokuratorya Państwa, jak słychać, oświadczyła się przychylnie na nadesłane drogą dyplomatyczną żądanie sądu piotrkowskiego co do rozszerzenia aktu ekstradycyj Damazego Macocha prócz zabójstwa także na sprzeniewierzenie pieniędzy klasztornych, kradzież pieniędzy O. Bonawentury Gawełczyka i sfałszowanie metryki ślubnej Heleny Krzyżanowskiej. Sprawa przedłożona będzie P. Ministrowi sprawiedliwości.

Rozprawa przeciw adwokatowi dr. Seinfeldowi odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu. W tych dniach będzie ukończone przesłuchiwanie świadków.

Wisła pod Krakowem stanęła na znacznej przestrzeni przy dzisiejszym 22°-wym mrozie.

Wczoraj wieczorem jedno z tutejszych pism doniosło, że do prezydenta miasta zgłosił się jakiś człowiek i groził mu wyrokiem śmierci. Dziś ogłoszono sprostowanie, że przybył do prezydenta obłąkany człowiek i prosił o wzięcie go w obronę przed nadesłanymi wyrokami śmierci. Prezydent uspokoił go i zawezwał fizyka miejskiego, który go odwiózł do szpitala.

△ **Zgubiono:** lornetkę damską, wykładaną szyldkretem; kartkę zastawniczą Banku hipotecznego, na zastawione tam dwa pierścionki; złoty pierścień z dwoma brylancikami; pulares, zawierający 30 kor.

△ **Błąkającego się wczoraj** w ulicy Królowej Jadwigi 10 letniego chłopca, ubranego w czarną bluzkę i czarne spodnie, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

Chłopiec ma na imię Matwij, nie umie zaś podać swego nazwiska.

△ **Umysłowo chorą** Salę Schalterową, awanturującą się wczoraj w ulicy Słonecznej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 93 jadąc wczoraj po południu szybko ul. Hetmańską, najechał na przechodzącą tamtędy Maryę Kapuściakową, powalił ją na ziemię, przyczem Kapuściakowa odniosła znaczne obrażenia.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju mieszkania dr. Józefa Herziga skradziono futro damskie o wierzchu ciemno-liliowym, podbite popielicami z kołnierzem z selskinów, wartości 600 kor.

Z sieni realności przy ul. Słonecznej l. 3 skradziono handlarce Chaji Goldblattowej dużą pakę z zapałkami.

Do zamkniętego sklepu jubilerskiego Izydora Bardacha przy ul. Krakowskiej l. 1 włamał się złodziej i zabrał tylko jedną bransoletkę złotą wartości 280 kor.

Paczkę z naczyniem kuchennem skradziono Józefowi Sakowi, zamieszkałemu przy ul. Bartosza Głowackiego l. 14.

Policya aresztowała wczoraj koło cegielni obok rogatki Zielonej notowanego złodzieja i włóczęgę Michała Kwiatkowskiego, który owinąwszy się szmatami, był pogrążony w najlepszym śnie.

Policya aresztowała wczoraj służącą Maryę Dylukównę, która przyszedłszy zgodzić się do służby u p. Berty Zwickerowej, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej l. 25, zabrała z mieszkania kilka sztuk garderoby.

Do mieszkania introligatora S. Anstatta przy ul. Słonecznej l. 22, włamał się złodziej i skradł znaczną ilość garderoby i bielizny.

(△) **Rozpaczliwy krok matki.** Sabina Tauberowa, żona mechanika, który wyjechał ze Lwowa za zarobkiem, pozostawiając ją z ośmiorgiem dzieci bez żadnego zaopatrzenia, postanowiła pozbawić się życia i odebrać życie także sześciorgu swym dzieciom. Dwóch synów starszych pracuje w sklepach i dla tego są po za domem. Tauberowa mieszka przy ul. Źródlanej l. 21. Wczoraj wieczorem napaliła w piecu węglem, ułożyła dzieci do snu, a następnie zatkała zasuwę i sama położyła się do łóżka. W nocy dziatwa poczęła jęczeć i płakać, co zwróciło uwagę sąsiadów. Dzięki temu zostali wszyscy uratowani, wezwano bowiem pogotowie ratunkowe. Tauberowa opowiadała, że nędza skłoniła ją do tak strasznego kroku.

(△) **Zemsta nieznajomego.** Przed bramą domu pod l. 33 ulica Bema rzucił się wczoraj wieczorem nieznany jakiś mężczyzna na służącę Maryę Jaworską, powalił ją na ziemię, poczem obił ją dotkliwie, skopał nogami i uciekł. Dziewczyna jest ciężko chora i nie domyśla się nawet, co było przyczyną napadu.

(△) **Zaczadzenie.** W domu przy ulicy Gliniańskiej l. 4 zaczadziała ubiegłej nocy Marya Piżakowa, żona służącego. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej skutecznej pomocy.

(△) **Trzy ognie.** W realności przy ulicy Kadeckiej l. 4 na poddaszu w mieszkaniu słuchacza techniki p. Antoniego Maciejowskiego zajęła się od kaloryferów, ściana z impregnowanej słomy. Straż pożarna stłumiła ogień.

Przy ogrzewaniu rury wodociągowej w parterowym budynku fabryki Baczewskiego zajęły się wióry drewniane, a następnie wiązanie dachowe stanęło w płomieniach. Służba ugasiła ogień przed przybyciem straży pożarnej.

Na strychu domu przy ulicy Kochanowskiego l. 64 wybuchł wczoraj ogień z powodu wadliwej budowy komina. Straż pożarna ogień zlokalizowała. — Szkodę obliczają na kilkaset koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krawie, Antoni Oborski, weteran z r. 1863, w 70 roku życia;

w Tarnowie, Walenty Hodak, emer. dyrektor drukarni lwowskich, w 76 r. życia;

w Krośnie, ks. Jan Jędrzejowski, proboszcz tamtejszy, w 77 r. życia;

w Kijowie, Marya z Ruszczyckich Werbska, żona lekarza w Kijowie, w 29 r. życia.

Nowa wojskowa taryfa czynszów.

Wydany d. 14 b. m. *Dziennik rozporządzeń c. i k. armii* ogłasza nową taryfę wojskowo-czynszową, ustanowioną po porozumieniu się z właściwemi Ministerstwami na podstawie przecięcia czynszów z lat 1905 do 1909, jakoteż nowy rozdział gmin pomiędzy 10 klas czynszowych. Rozporządzenie to działa wstecz; ważność jego mianowicie rozpoczyna się z d. 1 stycznia b. r.

Kwaterowe u poszczególnych stopni względnie klas rangi w stosunku do jednej osoby i jednego roku przedstawia następująca tabelka:

	Wiedeń	Budapeszt	klasa czynszowa 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
marszałek polny	6952	5800	5200	4500	4200	3680	3040	2600	—	—	—	—
generał piechoty	5424	4700	4100	3700	3300	2700	2284	2040	—	—	—	—
generał porucznik	4220	3696	3212	2884	2712	2440	2200	1872	—	—	—	—
generał major	3160	2960	2736	2456	2252	2048	1808	1612	1500	1180	960	—
pułkownik	2900	2660	2400	2096	1816	1752	1536	1340	1220	1080	860	600
podpułkownik i major	2340	2104	1844	1716	1564	1432	1232	1084	976	840	700	520
kapitan	1736	1580	1492	1316	1184	1·88	972	856	744	628	516	400
porucznik i podporucznik	1012	928	868	764	724	684	612	540	476	412	340	260

Następująca tabela wskazuje o ile koron rocznie wyższe są te nowe czynsze w porównanio z czynszami dotychczasowej taryfy:

	Wiedeń	Budapeszt	klasa czynszowa 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
marszałek polny	200	300	192	196	122	80	200	96	—	—	—	—
generał piechoty	200	196	204	148	116	140	184	40	—	—	—	—
generał porucznik	120	120	208	188	168	160	136	160	—	—	—	—
generał major	120	160	160	160	144	144	148	152	140	120	nowy	—
pułkownik	80	88	124	136	116	128	124	128	116	120	96	44
podpułkownik i major	80	80	120	112	100	100	100	100	100	96	88	68
kapitan	100	120	108	92	80	80	80	76	80	68	64	72
porucznik i podporucznik	72	92	64	56	52	44	48	44	52	52	52	44

Czynsz meblowy pozostał bez zmiany. Wynosi on 104 kor. dla porucznika i podporucznika, 120 kor. dla kapitana, 168 kor. dla wszystkich wyższych rang aż do marszałka polnego.

Rozdział galicyjskich garnizonów pomiędzy klasy czynszowe przedstawia się następująco:

Lwów przydzielono do kl. 1, Bochnia 7. Brody 7, Brzeżany 6, Czortków 6, Dembica 7, Drohobycz 6, Gródek Jagielloński 7, Halicz 7, Hruszów 8, Jarosław 4, Jaworów 7, Kamionka Strum. 7, Kolbuszowa 9, Kołomyja 6, Kraków 2, Łańcut 7, Lubaczów 7, Mikołajów 8, Mosty Wielkie 7, Nowy Sącz 6, Niepołomice 8, Nisko 7, Podgórze 6, Przemyśl 3, Radymno 8, Rawa Ruska 7, Rzeszów 4, Sądowa Wisznia 8, Sambor 7, Sanok 6, Stanisławów 4, Stryj 6, Tarnopol 5, Tarnów 5, Trembowla 7, Wadowice 6, Zaleszczyki 6, Zborów 7, Złoczów 6, Żółkiew 6.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Premiera piątkowa czteroaktowej komedyi Tadeusza Jaroszyńskiego: „Podczłowiek“ z p. Nowackim w tytułowej roli, zapowiada się bardzo dobrze. W rolach głównych biorą udział pp. Gostyńska, Trapszo, oraz pp. Rasiński, Jaworski, Okornicki, Hierowski, Antoniewski i Dobrzański.

Pierwsze przedstawienie rozgłośnej opery Nouguesa: „Quo vadis?“ odbędzie się we czwartek 23 lutego, następnie w piątek i w sobotę, czyli trzy dni z rzędu. W przedstawieniu tej wielce wystawnej nowości weźmie udział nasz znakomity artysta Aleksander Bandrowski, jako Neron, cesarz rzymski. Poppeą będzie Helena Oleska, Eunicą Irena Bohuss; Lygią Jadwiga Lachowska, Winicyuszem Tadeusz Łowczyński, dubluje z p. Romanim, Petroniuszem Adam Okoński, dubluje z p. Czesławem Zarembą, Petusem Stanisław Tarnawski, Hilonem-Chiloniuszem Józef Szymański, W mniejszych partyach wezmą udział pp. Kasprowiczowa, Brzeska, Kliszewska, Borowska, Korska, Markowska, Sawicka, pp. Jeliński, Sulikowski, Paszkowski, Karasiński, Schmidt, Zopoth i inni.

Wszystkie dekoracye nowe, oraz efekta świetlne urządza artysta-malarz Feliks Wygrzywalski.

Bilety na powyższe trzy przedstawienia nabywać już można w kasie zamawiań i w kasie teatralnej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, po raz pierwszy w tym sezonie, „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla; występ Matyldy Lewickiej, Adama Okońskiego, oraz pierwszy występ Bronisława Romaniego (ucznia Jana Reszkego w Paryżu) w partyi Cania. — Rozpocznie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ w 2 aktach Anatola Francea.

We czwartek, po raz szósty, „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, z udziałem pp.: Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Jana Nowackiego, Gustawa Rasińskiego, Władysława Jaworskiego, Kazimierza Okornickiego, Juliana Dobrzańskiego, Stanisława Hierowskiego i Władysława Antoniewskiego.

W sobotę o godz. 3·30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz siódmy, „Dziecko księcia“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W czwartek, 16 lutego, „Ścieżki cnoty“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W piątek, 17 lutego. „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona. Początek o godz. 6, koniec o godz. 9. Popularne.

W sobotę, 18 lutego, nowość, „Książę małżonek“, krotochwila w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

W niedzielę, 19 lutego, po południu, „Judyta“, tragedya w 5 aktach Fr. Hebla. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 19 lutego, wieczorem, „Książę małżonek“, krotochwila w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

W poniedziałek, 20 lutego, „Warszawianka“, pieśń z roku 1832, napisał St. Wyspiański. „Ożenić się nie mogę“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Z TEATRU.

(„Przyjaciele“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry, wznowiona na scenie lwowskiej d. 13 lutego b. r.).

Jako czwartą w cyklu Fredrowskim, przedstawiono onegdaj komedyę „Przyjaciele“. Napisał ją autor w r. 1826 i według tradycyi uważał za jedno z dzieł najlepszych. Zachowała się w papierach rodzinnych nader ciekawa korespondencya między braćmi Aleksandrem i Maksymilianem w sprawie tejże sztuki. Natychmiast po napisaniu przesłał Fredro rękopis komedyi swemu bratu do Warszawy; Maksymilian przeczytawszy ją „z największem ukontentowaniem“, wysłał trzy obszerne listy, w których umieścił cały szereg uwag krytycznych. Głównie figury barona Antenackiego i Wtorkiewicza nie znalazły uznania, jako skreślone zbyt grubymi rysami, ponadto wytknięte zostały błędy stylowe i pewne niejasności — w całości jednak sąd był pochlebny. „Gdybym twoją komedyę — pisał Maksymilian Fredro — nie uważał za wzorową, nie rozciągałbym się tak dalece z moją krytyką, a twoja reputacya literacka, tak wysoko tu (t. j. w Warszawie) stoi, iż koniecznie ją nietylko utrzymać, ale nawet coraz podwyższać jesteś teraz obowiązanym — a zaręczyć ci mogę, iż to nowe dzieło nie mało ci zrobi zaszczytu“. Niektóre tylko z uwag brata przyjął autor, kilka scen według jego wskazówek zmienił, pododawał wiersze i w takiej formie została komedya wystawiona po raz pierwszy w Warszawie dnia 30 września 1828; publiczność przyjęła ją „z wielkimi oklaskami“, w ciągu trzech tygodni były cztery reprezentacye tejże sztuki, wielki sukces odniosła panna Żuczkowska, grająca rolę Zofii. Na dowód entuzyazmu przypomnieć jeszcze należy, że „Przyjaciół“ tłumaczono wówczas w Warszawie na język francuski i chciano posłać do teatrów paryskich....

Nie potwierdziła tychże sądów pochlebnych o komedyi późniejsza krytyka literacka i uznała ją wraz z „Don Kiszotem“ i „Noclegiem w Apeninach“ za jedną z najsłabszych. Brak uzasadnienia w postępkach bohaterów, niezgrabny układ, niezbyt subtelny dowcip — oto wady „Przyjaciół“; jedynie tylko Smakosz, jako zabawny typ żarłoka, znalazł uznanie; — ale jeden sprawiedliwy — jak to dowcipnie zauważył St. Tarnowski — nie wystarcza na okupienie wszystkich grzechów komedyi i innych jej figur.

Słusznie wykazała niedostatki sztuki krytyka poważna; mimo to wita się ją dzisiaj na scenie serdecznie, słucha się jej z zajęciem i z rozkoszą poddaje się tym dobroczynnym wpływom atmosfery pogodnej, jaka z niej promieniuje. Choć dowcip czasem niezbyt jest wybredny, choć fabuła wielką naiwnością trąci — jednakże odczuwa słuchacz potężną siłę talentu Fredrowskiego, który nawet w słabych sztukach jest jeszcze wyższym od stu innych. Dla nas i dla naszych następców pozostanie Fredro tym niezrównanym reprezentantem czystej polskiej natury; zawsze więc znajdzie on swoich słuchaczy, którzy na przedstawienie sztuk jego przyjdą do teatru, jak ongi dążono do Soplicowa.

Dla aktorów w komedyach Fredrowskich jest zawsze pole do popisu. Czuć oni powinni, grając te role, jak wielkie brzemię odpowiedzialności dźwigają; dalej winni wiedzieć, że nie wolno dla poklasku używać płaskich sztuczek — a pewien pietyzm przebijać się musi z ich słów i gestów. Takie szlachetne usiłowania widzieliśmy w przedstawieniu onegdajszem na scenie lwowskiej, a

rzecz to rzadka i wielkiej pochwały godna. Pani Trapszo, jako Zofia, grała z wielkim wdziękiem i dystynkcyą: bardzo dobrą panną Bobiné była panna Czaplińska — a rola to trudna, trzeba w niej bowiem wielkiego umiarkowania i doświadczenia aktorskiego, ażeby nie stworzyć figury karykaturalnej. Wprost doskonałymi byli: p. Barwiński w roli Czesława i p. Szobert jako Krupkowski; w ich grze widać było należyte odczucie i wżycie się w postaci, przez nich odtwarzane; oni też najlepiej deklamowali wiersz Fredrowski. Pyszny typ Smakosza dał p. Feldman. Również poprawni byli inni artyści — z wyjątkiem grającego rolę Wtorkiewicza; temuż ostatniemu powinien był reżyser zwrócić uwagę na zbytnią krzykliwość i niesmaczną nienaturalność, rażącą wobec stylowej i dyskretnej gry innych artystów. Rzecz to dla recenzenta przykra, że zawsze musi do pochwał przymieszać nieco goryczy.

Br. Gubrynowicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Na wczorajszem drugiem w r. b. plenarnem posiedzeniu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, przewodniczył prezydent Horowitz.

Obrady rozpoczął r. Rauch postawieniem trzech wniosków nagłych.

We wniosku pierwszym mowca poruszył sprawę przeciążenia handlu i przemysłu podatkami, wywołanemi przez konieczności wojskowe, jakoteż skreślenia budżetowe w pozycyach pierwszorzędnej wagi i zakończył żądaniem, aby Izba odniosła się do Koła polskiego o opiekę dla ludności opłacającej podatki, z w szczególności zaś dla handlu i przemysłu.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos prezydent miasta p. Ciuchciński, r. Jonasz i sekretarz dr. Stesłowicz, wniosek ten przyjęto.

W drugim wniosku r. Rauch domagał się wniesienia memoryału do Ministerstwa handlu, celem usunięcia niedomagań telefonicznych w Stanisławowie i powiększenia tam personalu, zajętego przy obsłudze telefonów.

W dyskusyi zaznaczono, że podobne stosunki panują także w Kołomyi i innych miastach prowincyonalnych, wobec czego Izba uchwaliła, wysłać do Ministerstwa handlu deputacyę w tej sprawie.

Uchwalony został również trzeci wniosek r. Raucha domagający się zwołania konferencyi z przedstawicieli galicyjskich Izb handlowych i posłów wybranych przez Izby, jakoteż posłów z miast w sprawie opłat szynkarskich.

Po uchwaleniu wniosków r. Raucha Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Sekretarz dr. Stesłowicz przedstawił sprawozdanie z czynności Biura Izby w ubiegłym miesiącu, poczem w myśl referatu dr. Trawińskiego uchwalono odnieść się do P. Ministra Galicyi i Koła polskiego o interwencyę w sprawie usunięcia niedogodności i pomnożenia personalu w lwowskim urzędzie cłowym. Uchwalono oświadczyć się za zatwierdzeniem taryfy zakładu zastawniczego gminy Drohobycza, która ubiega się o taką koncesyę; uchwalono poprzeć petycyę wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej do ministerstwa w sprawie przydzielenia pewnych spraw wekslowych kompetencyi sądów powiatowych. Ta ostatnia sprawa ma dość duże znaczenie. Mianowicie idzie o to, aby wydawanie nakazów płatniczych do 1.000 koron poruczano sądom powiatowym (bez przymusu adwokackiego, a więc obniżyłyby się koszta), a dopiero w razie wniesienia zarzutów przeciw nakazowi płatniczemu, opierałyby się te sprawy o sądy obwodowe.

Dr. Stesłowicz referował także sprawę przyznania koncypiście Izby dr. Karolowi Trawińskiemu subwencyi w kwocie 250 kor. na wydawnictwo „Zbioru zwyczajów handlowych“, oraz stypendyum w kwocie 400 kor. J. Schratterowi, słuchaczowi Akademii eksportowej w Wiedniu. Uchwalono w myśl wniosku referenta.

Dalej przyjęto przedstawione przez referenta Biura kolejowego Izby p. Tennera wnioski, z których pierwszy żądał odniesienia się do Ministerstwa handlu w sprawie wadliwego i opóźnionego doręczania poczty listowej we Lwowie, zwłaszcza na przedmieściach, drugi zaś przyznania Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu subwencyi w kwocie 150 kor. na wydawnictwo broszur reklamowych dla ruchu turystycznego, w których Galicya zostałaby stosownie uwzględniona.

Wicesekretarz dr. Łobaczewski referował sprawę uznania wyrobu likierów, rumu i innych wódek słodzonych za przemysł koncesyonowany. Uchwalono poczynić w tej sprawie odpowiednie kroki.

Zaopiniowano potem kilka próśb o koncesye na ciesielstwo i murarstwo pod ograniczonymi warunkami, poczem przewodniczący zarządził posiedzenie poufne, na którem zaopiniowano przychylnie prośbę p. Leona Fliega o koncesyę na „Zakład czuwania i ochrony“ we Lwowie, odmownie zaś dwie prośby o koncesye na biura podróży, a załatwienie jednej takiej prośby odroczono, wreszcie przyjęto listę kandydatów na urząd fachowego sędziego obywatelskiego w Stryju z następującymi kandydatami: St. Dienstl, J. Greiner, J. Kindler, Abraham Reich, Aron Reich, J. Skiślewicz i M. J. Auerbach.

OSTATNIA POCZTA.

* O deputacyi szynkarzy galicyjskich donoszą z Wiednia: Dwa tysiące szynkarzy, przeważnie Żydów, którzy onegdaj w nocy przybyli z Galicyi, udało się wczoraj pod przewodnictwem pp. Mahlera, Standa, Strauchera i Breitera przed gmach pocztowej Kasy oszczędności w pobliżu Stubenringu i wysłało deputacyę do pobliskiego Ministerstwa handlu. Deputacyę przyjęli wspólnie P. Minister handlu dr. Weiskirchner i P. Minister Zaleski. Pp. Stand i Straucher przedłożyli postulaty szynkarzy.

Następnie powróciła deputacya na Ring do oczekujących tam szynkarzy, poczem podążono do Burgu. Zatrzymano się koło Burgu, posłowie zaś z kilku szynkarzami udali się do Cesarskiej kancelaryi gabinetowej i wręczyli jej dyrektorowi adres hołdowniczy do Najj. Pana.

Następnie ruszył pochód do parlamentu; tam wysłano deputacyę do Prezesa Koła polskiego, dr. Łazarskiego.

Po południu odbyły się dwa masowe zgromadzenia, na których przemawiali pp. Mahler, Straucher i Stand o przyjęciu deputacyi przez PP. Ministrów i dyrektora Najw. Kancelaryi gabinetowej bar. Schiessla.

P. Stand podał następnie do wiadomości, że komitet poselski wraz z pięciu członkami deputacyi szynkarskiej uda się do Budapesztu, ażeby przedłożyć P. Prezydentowi Ministrów bar. Bienerthowi postulaty szynkarzy.

Wkońcu uchwalono rezolucye wyrażające nadzieję, że Władze centralne uwzględnią straszne położenie wielu tysięcy galicyjskich szynkarzy, zapomocą wydania postanowień przejściowych i umożliwią im stworzenie sobie nadal ludzkiej egzystencyi.

Po południu deputacya udała się z powrotem do kraju.

* W tej samej sprawie donosi *Korr. Wilhelm*: Deputacya szynkarzy galicyjskich przyjęta została w Ministerstwie handlu przez PP. Ministra Weiskirchnera i Zaleskiego. Nawiązując do przemówienia pp. Standa i Strauchera zauważył dr. Weiskirchner, że wywody te wzbudziły w nim żywe zainteresowanie. Same argumenty jednak powinny były sprawie wystarczyć; uciekanie się do masowej deputacyi nie było konieczne. Jeśli mowcy kładą nacisk na nagłość tak stworzonych stosunków, to Pan Minister musi zauważyć, że stosunki te stworzyła ustawa, znana już od lat 26, było więc dość czasu do przygotowania się do nowej sytuacyi. Koncesye nie mogą być w nieograniczonej mierze rozdzielane, a to ze względu na uprawnienia propinacyjne. Więcej jak 3/4 koncesyj dostało się w ręce szynkarzy — nadto w licznych miejscach koncesyj jeszcze nie nadano, istnieje więc możność — w wypadkach uwzględnienia godnych, nadania koncesyj dotychczasowym szynkarzom. Co do odnoszenia się do Władz centralnych, zwraca P. Minister uwagę na postanowienia ordynacyi przemysłowej, która powiada, że w razie równobrzmiących rozstrzygnięć dwu instancyj dalszy rekurs nie jest dopuszczalny, tem samem więc ingerencya P. Ministra handlu jest tu bardzo ograniczona. O ile jednak rekursy lub zażalenia nadejdą do Ministerstwa, to P. Minister wraz z P. Ministrem Galicyi zbada je z całą objektywnością i wyda konieczne zarządzenia. Z pewnością jednak pewna liczba dotychczasowych szynkarzy będzie musiała oddać się innemu zawodowi i będzie dość sposobności dla pilnych i wytrwałych ludzi do dostosowania się do nowych warunków. Obaj naczelnicy kraju z pewnością czynnie te usiłowania poprą. Wkońcu P. Minister przyjął do wiadomości życzenia kilku członków deputacyi.

* Prezes Koła polskiego dr. Łazarski według relacyi *Gazety Wieczornej* na przemowę p. Standa odpowiedział, że rozumie bardzo dobrze życzenia deputacyi i może oświadczyć, że Koło polskie w żadnej swej akcyi nie powoduje się żadnymi względami narodowościowymi i że u członków Koła smutne położenie Żydów z pewnością znajduje pełne zrozumienie. Przy tem wszystkiem jednak nie życzy sobie Koło, aby obywatele galicyjscy łączyli sprawy ekonomiczne z sprawami wyznaniowemi, ponieważ przez to wywołuje się wrażenie, jakoby Rząd krajowy nie traktował wszystkich obywateli kraju równomiernie. Prez. dr. Łazarski oświadczył dalej, że pojmuje dokładnie ciężkie położenie żydowstwa i wie, że tysiące Żydów żyją w bardzo ciężkich warunkach, ale musi podkreślić, że nie oni sami są dotknięci tym losem, w Galicyi bowiem tysiące innych obywateli znajdują się w tem samem położeniu, o czem świadczy dobitnie n. p. zjawisko masowej emigracyi.

Do zaostrzenia się sytuacyi przyczynia się fakt, że Żydzi ciągle napływają z Rossyi do Galicyi i szukają tu zarobku, tak wielu zaś ludzi jednak Galicya wyżywić nie może. Co się tyczy koncesyj szynkarskich, to Prez. Łazarski uznaje, że tysiące koncesyj były dotychczas w rękach Żydów, jednak nie można żądać, aby koncesye rozdawano w nieskończoność, gdyż przez zbytnie ich mnożenie deprawuje się ludność. Wogóle zaś jest Prezes Łazarski zdania, że szynkarze powinni czekać, ze strony Koła polskiego uczyni się z pewnością wszystko, aby rozwiązanie tej trudnej sytuacyi ułatwić, jednak muszą szynkarze uwzględnić, że w tej sprawie ma głos przedewszystkiem Namiestnictwo i że akcya nie może być uwieńczona powodzeniem dopóki komisya, która zajmuje się w Namiestnictwie tą sprawą, nie wyda swego orzeczenia.

Prezes Łazarski zapewnił wkońcu jeszcze raz, że ze strony Koła polskiego zrobi się wszystko, aby uczynić zadość koniecznym potrzebom szynkarzy galicyjskich.

= Nowy *attaché* ambasady tureckiej u Najwyższego Dworu w Wiedniu, Edward Blacque bey ma z końcem bież. miesiąca objąć swój posterunek.

= W rossyjskiej Radzie państwa prez. Stołypin w dyskusyi nad ziemstwami w krajach zachodnich oświadczył się za poprawką Dumy, ograniczającą do połowy cenzus wyborczy Polaków. Polacy, mówił, we wszystkich zrzeszeniach grupują się nie według stronnictw, lecz według narodowości. Za jedyny swój cel mają ojczyznę — nie możnaby więc takiej grupy przeciwstawiać w ziemstwach masie politycznie niewyrobionej i nie mogącej się w zachodnich krajach utrzymać. Gdyby Rada państwa nie uwzględniła poprawki Dumy, to jeszcze raz, tak ciężko doświadczana Rossya, poniosłaby klęskę i to nie na polu bitwy, lecz na terenie haseł, teoryj i szumnych frazesów.

= Z Belgradu donoszą: Dziennik urzędowy ogłosił ukaz królewski, na mocy którego następca tronu Aleksander na czas nieobecności króla, udającego się do Rzymu, obejmuje rządy.

W Skupczynie prezydent wspomniał o wyjeździe króla i o uroczystości 50-lecia samodzielności Włoch. Posłowie przyjęli to przemówienie oklaskami.

Według wiadomości dzienników stanowisko ministra wojny Gojkowicza jest zachwiane, ponieważ wbrew opinii parlamentarnej komisyi dla dostaw, oddał dostawę 15 górskich bateryj fabryce Kruppa.

= Pierwsza zwyczajna sesya Skupczyny czarnogórskiej została wczoraj zamknięta orędziem królewskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 15 lutego. Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej ukończyła rozprawę szczegółową nad budżetem marynarki. Głosowanie odbędzie się po przedłożeniu przez subkomitet sprawozdania o sprawie dostaw wojskowych.

W ciągu rozprawy P. Minister wojny gen. Schönaich oświadczył odnośnie do wyrażonego wczoraj życzenia, że gotów jest przedłożyć komisyi kontrakty, zawarte w sprawie tranzakcyi koszarowej w Wiedniu.

Po różnych wyjaśnieniach, danych przez komendanta marynarki hr. Montecuccolego, komisya przystąpiła do rozprawy nad *ordinarium* wojskowem.

Wiedeń, 15 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu prof. statystyki na Uniwersytecie w Grazu, dr. Ernesta Mischlera, prezydentem Centralnej Komisyi statystycznej z przydzieleniem go do IV. klasy rangi urzędników państwowych.

Wiedeń 15 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora gimnazyum w Jaśle. Stanisława Pająka, dyrektorem gimnazyum w Brzozowie, a profesora IV. gimnazyum w Krakowie, Stanisława Koprowicza. dyrektorem gimnazyum realnego w Łańcucie.

Wiedeń, 15 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu przedłożono bilans, który wykazuje czysty dochód za r. 1910 w sumie 16,115.873 kor. 51 hal. Generalnemu zgromadzeniu będzie zaproponowana dywidenda 32 kor.

Budapeszt, 15 lutego. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu szefa sztabu generalnego Konrada v. Hotzendorfa na specyalnej audyencyi.

Budapeszt, 15 lutego. Krajowy akcyjny Bank przemysłowy w Budapeszcie uchwalił ze względu na ciągły rozwój swych interesów podwyższyć kapitał akcyjny z dwóch milionów na pięć milionów koron. Na posiedzeniu dyrekcyi prezydentem obrano hr. Erwina Schoenborna-Buchheima.

Petersburg, 15 lutego. (*Tel. pryw.*). Na prośbę profesorów Uniwersytetu o posłuchanie u ministra oświaty minister Kasso odpowiedział odmownie. Wykłady na Uniwersytecie odbywają się pod osłoną policyi. Dotychczas aresztowano 410 studentów. Rektor i prorektor podali się do dymisyi. Nastrój jest bardzo podniecony.

Paryż, 15 lutego. Lekarze uznali Gysolme'a, który w Izbie deputowanych strzelił do sekr. Mirmane, niepoczytalnym. Oddany on będzie do zakładu dla obłąkanych.

Cetynia, 15 lutego. Król Mikołaj miał wczoraj silny krwotok.

Konstantynopol, 15 lutego. Zapewniają, że sułtan w maju uda się do Albanii.

Béthune, (Depart. Pas-de-Calais) 15 lutego. Skutkiem gęstej mgły dwa pociągi robotnicze kolei towarzystwa kopalnianego zderzyły się. Dwaj robotnicy zginęli, 20 jest rannych.

Cap Haitin, 15 lutego. Rewolucyoniści spalili miasto Quannamid.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 15 lutego. (*Tel. pryw.*) Onegdaj stawić się miał u notaryusza ksiądz Żebrowski, wezwany przez biskupa Kowalskiego, celem przepisania na jego imię wszystkich nieruchomości, składających się z kaplic i domów parafialnych maryawickich, wzniesionych w Warszawie. Duchowny Żebrowski na to wezwanie się nie stawił, wobec tego biskup zażądał od rejenta spisania protokołu w celu wdrożenia kroków sądowych. Wyznawcy sekty oczekują terminu zebrania ogólnego, oznaczonego na 16 b. m., na którem to zebraniu ma być rozstrzygnięta kwestya wyboru nowego zarządcy parafii w miejsce usuniętego ks. Żebrowskiego.

Warszawa, 15 lutego. (*Tel. pryw.*). Przybyli do Warszawy urzędnicy komisyi senatora Neudhardta dokonali rewizyi w 25 fabrykach i biurach i zabrali mnóstwo ksiąg i dokumentów. Rewizye mają związek ze sprawą budowy mostów i dostaw miejskich.

Łódź. 15 lutego. (*Tel. pr.*) Na mocy postanowienia komisyi gubernialnej zamknięto stowarzyszenie zawodowe „Ogniwo“ w Łodzi.

Katastrofy kolejowe.

Paryż, 15 lutego. Katastrofa kolejowa koło stacyi Courville (w depart. Eure-et-Lorie, na linii kolejowej Paryż-Brest) zdarzyła się o godzinie 6 minut 15 wieczorem. Gdy pociąg towarowy jechał głównym torem, aby się usunąć, najechał nań pociąg pospieszny, pędzący z szybkością 80 kilom. na godzinę. Zderzenie było straszne. Kilka wagonów pociągu pospiesznego zostało zdruzgotanych, wagon restauracyjny stanął w płomieniach. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 osób, a 10 osób rannych. Obawiają się, że pod gruzami jest jeszcze więcej trupów. Minister robót publicznych o północy przybył na miejsce wypadku.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lutego 1911.

Hotel George'a.

PP. W. Kodrębski z Kośny dolnej, B. Pilatowski z Dubic, K. Winnicki z Turad, M. Sroczyński z Borysławia, K. Wisłocki z Rossyi.

Hotel Austria.

PP. A. Horodyski z Kociubiniec, B. Meszyński z Borysławia, S. Rożecki z Wieliczki, B. Schopen z Król. Polskiego.

Hotel Europejski.

PP. A. Łoziński z Rossyi, K. Bartmański ze Spasa, K. Miliński z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. L. Szalay z Krakowa, S. Homolacs z Kielc.

Hotel Francuski.

P. K. Dmochowski z Wołynia.

Hotel Victoria.

PP. A. Maly z Walawy, dr. M. Warmski z Rzeszowa.

Hotel Sans-souci.

P. S. Ramoszyński ze Skwarzawy.

Hotel Saski.

PP. J. Kisielewski z Wiednia, A. Filipp z Wołynia.

Hotel Narodna Hostynnycia.

P. D. Antonowicz z Kijowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lutego.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	691	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	465	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	528	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	40	93	10
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	70	90	40
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	98	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	30	254	50
100 marek niemieckich	117	20	117	60

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lutego 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·—	93·20
styczeń-lipiec	93·—	93·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·—	97·20
kwiecień-październik	97·—	97·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	163·25	167·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·75	219·75
„ „ 1864 po 100 zł.	305·—	311·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·75	115·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·90	116·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·90	94·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·—	95·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·20	95·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·—	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·60	115·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·70	77·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·—	228·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	228·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·20	93·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·20	94·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·75	89·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	144·—	150·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256·30	259·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·70	94·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286·—	292·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·35	98·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·30	88·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	38·50	42·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	182·—	192·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	92·—	98·—
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	56·80	62·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·40	328·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4046·—	4051·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·50	676·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	865·75	866·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	780·—	781·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	687·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	469·—	472·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	538·30	539·30
„ Austro-węg. 1400 kor.	1909·—	1919·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	636·—	637·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	292·—	295·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	288·—	289·40
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1145·—	1150·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	768·—	770·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	329·—	839·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	783·50	784·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2631·—	2641·—
Schodnicy 500 kor.	513·—	519·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	364·—	366·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	236·—	238·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·80
Paryż za 100 franków	94·92	95·12
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	254·25
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	94·52½	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·92½	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·30	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 392/10 (36) (1655)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego celem zniesienia współwłasności relicytacya realności lwh 698 gm. Rohatyn, obejmującej pbud lk 130 6 (Nr. d. 68 57).

Cena najniższej oferty wynosi 15.300 koron.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. E. XI. 3234/10 (8) (1644)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya:

a) realności lwh. 70 gm. Werbiąż wyżny,

b) realności lwh. 204 tejże gminy zobowiązanego Hrycia Uhryńczuka Łazarza własnej i

c) połowy realności lwh. 439 gm. Werbiąż wyżny Abrahama Ela Ramlera własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 500 kor., ad b) na 5600 kor., ad c) na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 334 kor., ad b) 3734 kor., ad c) 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kołomyja, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. E. 3351/10 (5) (1573)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bergera w Birczy zastąpionego przez adw. dr. Landaua w Sanoku odbędzie się dnia 6 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya:

1. realności objętej lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Tyrawa solna,

2. realności obj. lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Tyrawa solna.

Przynależności nie ma.

Powyższe obie realności są opisane i ocenione w protokole z dnia 10 września 1910 E. 3351/10.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a realność ad 1. 1876 kor., a realność ad 2. na 500 kor.

Najniższa cena realności ad 1. t. j. lwh. 2 wynosi 1250 kor. 68 hal., ad 2. t. j. lwh. 277 ks. gr. gm. Tyrawa solna 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. E. 2888/10 (3) (1603)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Kościa zastąpionego przez adw. dr. Arnolda odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21, II piętro licytacya całych realności obj lwh. 840 i 843 ks. gr. gm. Strzelbice wraz z przynależnościami

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 840 na kwotę 1000 kor., zaś realność lwh. 843 na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 840 kwotę 667 kor., zaś realność lwh. 843 kwotę 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 1087/10 (5) (1593 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 17 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 696 księgi grunt. gm. kat. Medyń, składającej się z 1 parceli bud. i z 1 parceli gruntowej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 366 koron.

Najniższa cena wynosi 244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. E. 1186/10 (7) (15994 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Podwołoczyskach zastąpionego przez dyrektora Józefa Gelbtucha odbędzie się dnia 20 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Nowemsiole licytacya realności obj. lwh. 108 księgi grunt. gm. kat. Skoryki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytscyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 1562/10 (1624 2—3)

Na żądanie powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 15 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym relicytacya: a) realności lwh. 93 ks. gr. Humniska, przeszło 1/2 morga, b) realności lwh. 986 i 990 ks. gr. Humniska role obszaru 1045 s.² Józefa Bińczaka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 450 kor., ad b) 560 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 225 kor., b) 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 1003/10 (9) (1626 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Busku odbędzie się dnia 15 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya:

a) 1/2 realności objętej lwh. 113 i

b) 1/4 lwh. 199 gs. gr. gminy Busk wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy murowanej, stojącej na pb 112.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 860 kor., ad b) na 1550 kor., przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 573 kor. 33 hal., ad b) 1033 kor 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 12 stycznia 1911.

(1609 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 6

Licytacye:

Poniedziałek 20 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: farby i essencye, 52 dywanów, skóry, maszyna do pisania, kawa, żelazo sztabowe, kowadła, blacha cynkowa, rury wodociągowe, konfekcya męska, towary damskie modne, materye, różne towary modne i bielizna.

Wtorek 21 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: dywany perskie, lichtarze srebrne, hafty, portyery, fortepian kilimy, dywany, obrazy, kasa, obraz olejny, maszyny do pisania, różne meble.

Środa 22 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, garderoba damska, pierze, maszyna do pończoch, pianino, maszyna do szycia, mąka, maszyny introligatorskie, różne książki i broszury, oraz różne meble.

Czwartek 23 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 5 fortepianów, maszyna do szycia, rogi jelenie, obrazy, 5 maszyn do szycia, dywany, sztuczne zęby, maszyny introligatorskie oraz różne meble.

Piątek 24 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 fortepiany, obrazy, dywany, meble, rower, gramofony, garderoba męska, kasa, prasa, urządzenie telefon, srebro, zegary, konfekcya męska i różne meble.

Sobota 25 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem, względnie od 4 do 8 wieczorem: broń, dywan, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki:

1 trier blaszany patentu Grymczewskiego oraz 1 aparat ręczny do gaszenia ognia. Obydwa te przedmioty mogą być sprzedane razem za łączną kwotę 9 (dziewięć) koron.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. E. 529/10 (3) (1657 1—3)

Dnia 3 marca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

a) reaności lwh. 14 gm. Turady,

b) realności lwh. 182 gm. Turady,

c) realności lwh. 184 gm. Turady.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1010 kor., ad b) na 1890 kor., ad c) na 1650 kor., z czego na budynki przypada 1100 kor., a na ziemię 550 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 673 kor. 34 hal., ad b) 1260 kor., ad c) 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, 24 stycznia 1911.

L. cz. E. 196/10 (6) (1560 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 odbędzie się licytacya 5/63 części majętności „Dobra część Choinaczyzna“ objętej wykazem hipotecznym 340 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami w 5/63 częściach składającemi się z budynków.

Te 5/63 części nieruchomości tej wystawione na licytacyę, są ocenione na 3360 kor., z tego przynależności zaś 764 kor.

Najniższa cena wynosi 2240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. E. 2320/10 (6) (1590 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lubaczowie odbędzie się dnia 23 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya:

a) realności lwh. 9 gminy Huta obedyńska, obejmującej plac budowlany 7 ar. 70 m², ogrodu 7 ar. 30 m², pastwiska 21 ar. 04 m² i roli 2 ha. 12 ar. 74 m², tudzież budynki gospodarskie i mieszkalny,

b) realności lwh. 104 tej gminy, obejmującej rolę 1 ha. 37 ar. 29 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) na 4386 kor., b) na 972 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 2924 kor., b) 648 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. E. 3262/10 (5) (1532)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Jasła zastąpionej przez p. adwokata dr. Baranowskiego odbędzie się dnia 24 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya:

1. realności lwh. 206 ks. gr. gm. kat. Łajsce,

2. realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat. Łajsce wraz z przynależnościami, ad 1. składającemi się ze studni i 55 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: ad 1 na kwotę 2006 kor. wraz z przynależnościami, ad 2. na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1337 kor. 32 hal., ad 2. kwotę 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. E. 1764/10 (6) (1637)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stow. zarej. z ogr. poręką zastąpionej przez adw. dr. Leona Rothenberga odbędzie się dnia 17 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętych lwh. 721 i 596 ks gr. gm. Pomorzany wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew, parkanów, studni i jednej krowy.

Nieruchomość obj. lwh. 721 ks. gr. gminy Pomorzany wystawiona na licytacyę jest oceniona na 200 kor., a jej przynależności na 100 kor, zaś realność lwh 596 tejże gminy oceniona na 4700 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 721 kwotę 200 kor., zaś co do realności lwh. 596 kwotę 3333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 1326/10 (9) (724)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Noego Zohna odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności objętej lwh. 619 ks. gr. gm. Janów zobowiązanych Chaima Zohna i Kreincze Wurm zam. Zohn po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 drzew owocowych i 2 żaluzyj.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 13.450 kor., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 6830 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. E. 819/10 (7) (1605)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Załoźcach licytacya realności obj. lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Załoźce z obowiązanych Tauby Amarant urodz. Ginsberg, Sary Amarant urodz. Brenner i Mojżesza Dawida 2 im. Mościskera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6800 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. E. 1099/10 (6) (1646)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Izaka Freudmanna, kupca w Chorostkowie odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya 3/28 części realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Janów składającej się z pb. 196 obszaru 2 ar 23 m² i starego przeważnie lepionego domu o kilku ubikacyach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 3103/10 (5) (1547)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 marca 1911 o godz. 9 przed południem sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 45 ks. gr. gm. Krawce objętej Walentego Drozda zwanego Piecuszek własnej składająca się z pgr. 1048/2.

Nieruchomość ta oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 30/10 (17) (1659)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. IV. we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 333 ks. gr. gm. Krzywczyce, składającej się z parceli gruntowej 566/2 oraz realności obj. lwh. 467 tamże, a składającej się z pg. 32/4 i 41/3 Kazimierza Żarnickiego własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z drzew owocowych, jak w protokole oszacowania z dnia 31 października 1910.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh 333 na 528 kor., a lwh. 467 na 2211 kor. 14 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: 352 kor. za lwh 333 gm. Krzywczyce, a 1475 kor. co do lwh 467 tamże, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1911.

L. 4686 (1658)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

W drodze publicznej rozprawy ofertowej oddane będzie w przedsiębiorstwo wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Mszanie dolnej.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 195.157 kor. 76 hal.

Oferty należy wnosić do dnia 10 marca b. r. godz. 10 przed południem do biura c. k. Zwierzchnictwa kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie ul. Batorego 30 III. p. Bezpośrednio po upływie tego terminu nastąpi tamże otwarcie ofert, przyczem oferenci mogą być obecni.

Do oferty dołączone być ma poświadczenie dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k wyższego sądu krajowego w Krakowie o złożonem 5 prc. wadyum w zaokrąglonej kwocie 10.000 kor.

Bliższych wyjaśnień co do budowy zasięgnąć można w biurze c. k. zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie, gdzie do użytku oferentów złożone są: warunki konkurencyjne, formularze ofert, plany, warunki, opis budowy, sumaryczny wykaz robót i t. d.

Z c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości.

Lwów, dnia 10 lutego 1911.

C. k. radca ministeryalny:
Skowron m. p.

L. cz. E. 1255/10 (7) (1633)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Lei Litwakowej w Obertynie, odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 96, całego lwh. 627 i 684 ks. gr. gm. kat. Zywaczów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 320 kor., ad b) na 560 kor., ad c) na 980 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 213 kor. 33 hal., ad b) 373 kor. 33 hal., ad c) 653 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 13 stycznia 1911.

Ч. сп. Е. 1724/10 (6), Е 1771/10 (6) (1510)

Дня 2 марта 1911 перед полуднем о 9 години в низше означенім суді, комната ч. 15 відбудуть ся переторги: І недвижимости обнятої вгч. 1175 гр. Ляцке, складаючої ся з хати, шопи, парцелї буд. і ґрунтових обему 48 ар. 99 м.² а будучої власностию Стефана Волосенчука, II а) половини недвижимости вгч. 699 і б) 1 4 части недвижимости вгч. 956 гр. Ляцке обнятих складаючих ся з пр. ґр. 3726/1 і 3726/2 обему 4 ґ. 57 ар. 89 м.² а будучих власностию Марії з Стриганюків Данильців.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: І. 840 кор., II а) 1575 кор., б) 170 кор.

Найнизша подача виносить: ad I. 560 кор., II. а) 1050 кор., б) 113 кор. 32 сот., понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Услівя переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 15 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Тисьмениця, дня 29 січня 1911.

Ч. сп. 1783/10 (6) (1604)

Дня 6 марта 1911 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді комната ч. 15 переторг 3 12 частей недвижимостей обнятих вгч а) 326 гр. Чорнолізці складаючої ся з 5 будинків, парцелї буд. і ґрунт. обему 1 ґ. 36 ар 67 м.² в приналежитостию, складаючого ся з 148 дерев, б) 607 тойже громади обіймаючої ґрунта обему 53 ар. 63 м.² а будучих власностию Михайла Моздера.

Продати ся маючі части недвижимостей суть оцінені а то вгч. 607 на 35 кор, вгч. 326 на 914 кор 25 сот., приналежність на 74 кор.

Найнизша подача виносить що до вгч. 326 — 658 кор. 84 сот. а вгч. 607 — 23 кор. 32 сот. понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Ц. к повітовий суд, Відділ V.

Тисьмениця, дня 5 лютого 1911.

Ч. сп. 4845/10 (8) (1326)

Оголошене переторгу.

В справі еґзекуцийний п. Станислава Бриковича емеритованого ц і к капитана піхоти в Тернополи і невласновільного Яна Бриковича, заступленого через першого яко куратора против 1. Стефанови Бриковичови, емеритованому надстражникови сторожі скарбової в Тернополи, 2. п. Юсифови Бриковичови, ц. к. офіциялови податковому в Козовий і 3. малолітним Емілюви і Стефанови Бриковичам синам Антона заступленим через опікуна п. Юсифа Богориї Бучковского, властителя дібр в Погребцях о знесене співвласности обнятої вик. гіп. 1139 Тернопіль відбуде ся 6 марта 1911 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді комната ч. 27 в Тернополи переторг реальности вик. гіп. 1139 Тернопіль сkладаючої ся з парцелї буд. ч. кат. 2220 з домом під ч. 1002 і будинками господарскими при улиці Князя Острогского і парцель города ч. кат. 1010/3 і 1010/4.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 7191 кор.

Найнизша подача виносить 7191 кор. і понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Вірителям гіпотечним полишає ся застережені їх права гіпотеки без згляду на ціну через переторг виеднану.

Условія переторгу тус. ухвалою з дня 31 грудня 1910 Е. 4845/10 (7) затверджені і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінения і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 39 під час годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Тернопіль, дня 22 січня 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (1527 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku spadkowego dnia 8 sierpnia 1910 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłego ś. p. Karola Poppa c. k. kapitana 35 pułku obrony krajowej w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Dręgiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Władysława Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 14 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 22 marca 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. S. 4/9 (34) (1621)

W sprawie konkursowej masy spadkowej bł. p. dr. Bernarda Wittlina zwalniamy na zasadzie § 71 u. k. dotychczasowego komisarza konkursowego Kazimierza Wojnę c. k. radcę i naczelnika sądu w Kałuszu, z powodu dłuższej słabości tegoż, z urzędu komisarza konkursowego i komisarzem konkursowym dla tej sprawy mianujemy Antoniego Jankowskiego c. k. sędziego powiatowego i kierownika sądu w Kałuszu.

Ponieważ dotychczasowy zarządca tej masy konkursowej adw. dr. Mieczysław Stanecki i zastępca zarządcy Szymon Łabencki pierwszy drugi jako koncypient adwokacki opuścili stale Kałusz i przesiedlili do innej miejscowości, przeto na zasadzie § 75, 143 u. k. zwalnia Sąd konkursowy ich z urzędu w tej sprawie, a zarazem do ponownego wyboru zarządcy masy i tegoż zastępcy wyznacza się termin na 24 lutego 1911 o godz. 11 rano, biuro Nr. 24 c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21 stycznia 1911.

Konkursa.

L. 384/911 (1366 3—3)

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 25 stycznia 1911 l. 188 ogłasza się konkurs na posadę lekarza miejskiego a zarazem oglądacza zwłok w Kosowie z połączoną gminą Manasterskie z roczną płacą 2000 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza miejskiego musi posiadać oprócz dostatecznej fizycznej zdolności w sposób przepisany § 7 rozporządzenia wykonawczego Dz. ust. kr. Nr. 82 z roku 1891 następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej 2 letnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Obowiązki lekarza miejskiego określone są szczegółowo w instrukcyi zawartej w załączniku A. rozporządzenia wykonawczego Dz. ust. kraj. Nr. 82 z roku 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym do § 14 powołanej wyżej ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. i w dodatkowem rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z dnia 12 czerwca 1897 l. 34.541.

Nadmienia się wreszcie, że przy szpitalu tutejszym wakuje miejsce sekundaryusza, które ewentualnie objąć by można. Posada nadaną będzie na razie tymczasowo.

Termin podania do 3 marca 1911.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce Zwierzchności miejskiej w Kosowie.

Kosów, dnia 5 lutego 1911.

Burmistrz:
Stanisław Bursa.

L. Prez. 25.520 (1550 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 35 „Gazety Lwowskiej" konkursu, oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta w c. k. Urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie z dniem 12 marca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 lutego 1911.

L. 402 (1610 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 15 marca 1911.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 11 lutego 1911.

L. 180/1911 (1638 1—3)

KONKURS.

W myśl uchwały Rady gminnej z 23 stycznia 1911 r. rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą 1200 koron rocznie.

Po roku nastąpi stabilizacya.

Nadmienia się również, że prócz tej płacy będzie miał dochody jako weterynarz Obszaru Ordynacyi Skała wedle umowy i ze stacyi ładunkowej jako stacyi granicznej i ładowania mięsa.

Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające istnienie warunków do osiągnięcia tej posady ustawą oznaczonych — wnosić należy do Zwierzchności gminnej w Skale po dzień 15 marca 1911.

Skała, dnia 9 lutego 1911.

Burmistrz:
Wolf Freifelder.

L. 310 (1517 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy katedrach statystyki budowli i budowy kolei żelaznych II. w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 marca 1911.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. L. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie,
2. uzdolnienia fizycznego,
3. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
4. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności),
5. dotychczasowych zajęć,
6. uzdolnienia w zakresie ślusarstwa konstrukcyjnego.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

We Lwowie, dnia 8 lutego 1911.

Rektor: Dr. Thullie m. p.

L. 6/I. (1552 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania nowo utworzonej posady amanuenta Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z systemizowanemi poborami IX. klasy rangi, t. j. z płacą 2.800 koron i dodatkiem aktywalnym 960 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę muszą wykazać austryacką przynależność państwową, stopień doktora jednego z Uniwersytetów austryackich, ewentualnie świadectwo złożonego egzaminu na nauczyciela szkół średnich, dostateczną znajomość ważniejszych języków nowoczesnych, przedewszystkiem krajowych, w końcu znajomość służby bibliotecznej na podstawie dłuższej praktyki w bibliotece publicznej.

Podania kompetencyjne wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, zaopatrzone w wyżej wymienione dokumenty osobiste i dowody kwalifikacyjne należy wnosić w drodze właściwej do Dyrekcyi c. k. Biblioteki Jagiellońskiej w terminie do dnia 15 marca 1911 roku.

Z Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, dnia 11 lutego 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 31/11 (2) (1629 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Juliannie małż. Zaleckim wniesiony został przez Berla Lorberbauma i spól. do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku pozew o 826 kor. 2 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 lutego 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanych Jakóba i Julianny małż. Zaleckich ustanawia się kuratorem Marka Smołę gospodarza w Sarzynie, który zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. C. 25/11 (1) (1544 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kwiatkowskiemu, ostatnio zamieszkałemu w Winnikach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Izaka Zuckerberga z Winnik pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 64 gm. Winniki przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tym sądzie na dzień 23 lutego 1911 o godz. 8 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Kwiatkowskiego ustanawia się p. Andrusia Potoczniaka wójta w Winnikach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kwiatkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. C. I. 29/11 (1) (1630 2—3)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Samogieła po Michale w Wołosatem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Stefana Samogiełę pozew o zapłatę kwoty 540 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17 lutego 1911 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ołeksy Samogieły po Michale ustanawia się p. Iwana Seńka w Wołosatem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Ołeksę Samogiełę po Michale w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. C. II. 10/11 (1) (884 1—3)

Przeciw Sebestyanowi Winiarczykowi z Byczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Izaka Jugerwirtha pozew o 315 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 24 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Józefa Kieradzę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie sję nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 39/11 (1) (1108 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi i Maryannie Ciołczykom. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Reginę Kuśnierczykową pozew o 140 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. Józefa Kieradzę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 57/11 (1) (1632 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Włodzimierza Nawrockiego w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Abrahama Hirschfelda i Feigę Hirschfeld w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 244 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana Dymitra Pisarowskiego w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. C. I. 24/11 (1) (1597)

Przeciw Michałowi Królowi synowi Eliasza z Chorzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Filipa Bąka z Węgierki do tut. sądu pozew o 324 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 marca 1911 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się w niniejszym sporze p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. C. 24/11 (2) (1649)

Edykt.

Wskutek wniesionego pozwu Liby Rand kupcowej w Dubiecku przeciw Michałowi Moszczakowi rolnikowi w Przedmieściu dubieckiem i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 110 ks. gr. gminy Przedmieście dubieckie, wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1911 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11 tutejszego sądu.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Maszczaka jest niewiadome, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi, kuratorem p. Józefa Józefika wójta z Przedmieścia dubieckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 29 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 60/11 (1) (864)

Edykt.

Przeciw Janowi Sarneckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Lazara Berlinera pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 18 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw Jana Sarneckiego ustanawia się p. dr. Wędrychowskiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sarneckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 865/10 (1) (866)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Jakubcowi synowi Marcina ze Słotwiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Aleksandra Wańka kupca w Żywcu pozew o 119 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Izydora Wachsmana adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 1486 (2) (898)

Edykt.

Mali Pomeranz w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokołowie przeciw niej o 1919 kor. 50 h., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 grudnia 1910 l. cz. E. 1486/10 (2), którą zarządzono sprzedaż połowy realności lwh. 606 gm. kat. Sokołów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mala Pomeranz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Tomasza Luszczkiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Malę Pomeranz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 28/11 (1) (969)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Sosnowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Wojciecha Wiechcia i tow. pozew o własność gruntu w Gorzycach.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27 stycznia 1911 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sosnowego ustanawia się p. dr. Bolesława Zborowskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sosnowego w rzeczonej sprawie na jego koszt, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 17 stycznia 1911.

L. 1948/pr (1663 1—3)

Obwieszczenie.

Zmieniając częściowo obwieszczenie z dnia 9 stycznia 1911 l. 124/pr. rozpisuje się wybory ośmiu członków Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy gmin miejskich na dzień 16 marca b. r., jednego członka z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na dzień 17 marca b. r. a siedmiu członków z grupy większych posiadłości na dzień 20 marca b. r. Natomiast wyznaczony w obwieszczeniu z 9 stycznia 1911 l. 124/pr. na 13 marca b. r. termin wyborów dziesięciu członków z grupy gmin wiejskich pozostaje niezmièniony.

Wybory odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1911.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

L. cz. Cw. 12/11 (2) (988)

Edykt

Przeciw Janowi Szpakowskiemu i Mykole Solatyckiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo kredytowe w Mikulińcach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 stycznia 1911 l. cz. Cw. 12/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Blausteina w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. C. IX. 914/10 (4) (1062)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Stanawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Karola Wollaka i Józefa Zdunikowskiego pozew o 595 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 stycznia 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 1 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Ludwika Stanawskiego ustanawia się pana dr. L. Pawęckiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IX.

Lwów, dnia 22 grudnia 1910.

Ч. сп. Цґ. III. 17/11 (1) (1478)

Едикт.

Против Кароліні Стемпень з Блашкевичів, котрої місце побуту не є відоме, внїс Іван Полївка Кульчицкий в ц. к. окружнім судї в Самборі позов о вичеркнене права заставу.

На підставі позву визначена зістала I авдиенция на день 21 лютого 1911 на годину 8·30 перед полуднем

Для стереженя прав невідомої з місця побуту пізваної установляе ся пана др. Бонгарда, адвоката в Самборі, куратором.

Тойже куратор буде заступовати повисшої курандкі в згаданій справі на еї небезпеченість і кошта так довго аж она або в судї зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл III.

Самбір, для 4 лютого 1911.

Kuratele.

L. cz. A. VIII. 44/9 (11) (891 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Łukaszczyk córkę Szymona w Mursasichlu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Łukaszczyka „Mularza“ w Mursasichlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 4 września 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 1/11 (2) (1620 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Willera właściciela realności w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu oznaczonej Nr. 13016 Tom XXVII. str 232 na kwotę 1511 kor. 48 hal. opiewającej, a na imię Antoniny Schreier wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. T. VI. 2/11 (2) (1619 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek P. Ignacego Dobrowolskiego c. k. zarządcy podatkowego i naczelnika urzędu podatkowego w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 13 sierpnia 1895 do liczby pol. 35479 na kapitał 1500 Złr. w. a., płatny po 37 latach samemu zabezpieczonemu Ignacemu Dobrowolskiemu skoro dożyje dnia 1 września 1932 r., a w razie wcześniejszej jego śmierci żonie p. Kazimierze Dobrowolskiej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. P. XVIII. 197/7 (6) (1437 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniny Mayerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwu kwitów depozytowych z daty Lwów 16 stycznia 1903 na złożone police Towarzystwa wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi im. Gizeli Nr 173.093 i 177.419 na imię ś. p. Franciszka Majera opiewające.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. T. 33/10 (2) (1564 2—3)

Na wniosek Breine Schwarz w Czortkowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie Nr. 280 na 200 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, inaczej książeczka ta po upływie tego czasu będzie umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. T. II. 1/11 (1) (1381 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Maryam Eksteinowej kupcowej w Tarnobrzegu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego rzekomo wnioskodawczyni wekslu z daty Tarnobrzeg 31 stycznia 1894 na zlecenie Leiby Ekstena i na kwotę 55 złr. a. w. opiewającego, przez Ferdynanda Zoernera akceptowanego i płatnego dnia 20 maja 1894 u Ferdynanda Zoernera w Tarnobrzegu.

Posiadacza tego wekslu wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył weksel ten podpisanemu sądowi w przeciwnym razie weksel ten po upływie rzeczonego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1911.

Ч. сп. Nc. IV. 404/11 (3) (962 2—3)

Амортизация.

На внесене Івана Довгополюка Антона в Крогульци вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки удїлової Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичинцях ч. 226 на суму 62 корон.

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року від третого оголошеня едикту в „Газетї Львівскій“ бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Копичинцї, дня 17 січня 1911.

Spadki.

L. cz. A. 242/10 (7) (1634 1—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w dniu 24 maja 1910 we Lwowie (w szpitalu garnizonowym) zmarł Karol Rucke bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Grzegorz Słupek w Sądowej Wiszni kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. A. VI. 36/11 (5) (1423 1—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że w dniu 30 grudnia 1910 w Staniszewskiem zmarła Rojza Stang z pozostawieniem rozporządzenia z daty Staniszewskie 9 września 1910.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p adw. dr Kamiło w Sokołowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. A. 66/10 (4) (1459 1—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w dniu 6 stycznia 1911 w Krakowie zmarł Julian Tomasz 2 im. Stanko zamieszkały w Podgórzu mając około 74 lat wieku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego się ustanawia kuratorem dr. Tadeusza Starzewskiego c. k notaryusza w Podgórzu będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórz, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. A. VI. 207/10 (4) (1484 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że dnia 16 maja 1899 zmarł w Jerozolimie Chaim Itzig vel Izak Schulz nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku po zmarłym, przeto wzywa wszystkich, którzy zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od niżej podanego dnia licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazali swe prawa do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Zdzisław Słotwiński w Stanisławowie ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy swe prawa do spadku należycie wykażą, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 21 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 254/10 T. II. 15 (911)

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie Kasa zaliczkowa i oszczędności w Kutach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że walne zgromadzenie członków odbyte dnia 30 sierpnia 1910 wybrało w miejsce Jana Stebnickiego dyrektorem ks. Samuela Manugiewicza, proboszcza w Kutach

Data wpisu: 29 listopada 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 29 listopada 1910.

Ч. сп. Фірм. 819/10 Стов. VII. 8 (1375)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 11 січня 1911 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута завязало ся 16 жовтня 1910 стоваришене під фірмою „Спілка ощадности і позичок в Маковиску“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становить громада Маковиско з присілками: Ольхова і Бобрівка.

Час єствованя стоваришеня не є обмежений.

Цїлею спілки є: старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки а именно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окраї спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

1. Дмитро Теребенец, управитель школи в Маковиску, яко предсїдатель,

2. Николай Бенько, господар в Маковиску, яко заступник предсїдателя,

3 Дмитро Радавец, господар в Маковиску, яко член,

4. Іван Щурко, господар в Маковиску, яко член,

5. Іван Гопко, господар в Маковиску, яко член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе свій підпис предсїдатель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор., а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна вплатити або від разу або в піврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служить таблиця перед льокалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника а в разї потреби буде оголошене в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 1 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 391 10 Стов. II. 1103 (1520)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осїдок стоваришеня: Литвинів, повіт Підгайцї.

Фірма звучить: Спілкова Торговля в Литвинові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 27 падолиста 1910.

Предмет підприємства: Куповати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади знарядів господарских, провадити торговлю потрібну для домашного і рільничого господарства приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем, уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час існованя: необмежений.

Дирекция: Осип Лади, яко справник, Іван Бобик, яко касиєр і Гринько Заставецкий, яко книговодець

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Уділи членів: Оден уділ виносить 5 корон, котрий можна вплатити довільними ратами по 1 кор.

Відвічальність: обмежена до 5-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 31 грудня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 20 грудня 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 187/7 III. (1642)

Rozpisanie oferty.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych rozda w drodze ofertowej dostawę i ustawienie nowej konstrukcyi żelaznej o 13.02 m. rozpiętości dla mostu kolejowego w km. 490/1 linii Lwów-Itzkany według obowiązujących przy c. k. kolejach państwowych planów normalnych Nr. 1095 i 1096.

Ceny mają być podane za 100 kg. teoretycznej wagi konstrukcyi.

Należycie ostemplowane oferty, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę i ustawienie konstrukcyi żelaznej dla mostu kolej. w km. 490/1 linii Lwów-Itzkany“ należy opieczętowane przesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najdalej **do dnia 10 marca 1911, 12 godzina w południe.**

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 marca 1911 o godzinie 10 przed południem.

Oferenci pozostają w słowie przez 6 tygodni od dnia otwarcia ofert.

Wadyum wynoszące 500 kor., należy przesłać do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Od złożenia wadyum są uwolnieni oferenci, którzy posiadają ogólną kaucyę dla zabezpieczenia zobowiązań zaciągniętych wobec c. k. Zarządu kolejowego.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, oraz plany konstrukcyi żelaznej można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział dla budowy i konserwacyi kolei, grupa budowy mostów), gdzie też można otrzymać formularze oferty.

Stanisławów, w miesiącu lutym 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu środnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·32	z Rawy ruskiej, Sokala
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·58	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·45	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	z Sokala.
—	8·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	[illegible]	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·48	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	[illegible]	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·28	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór, w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Łabienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Łabienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 3·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Dni	Godz.		Pociąg	Stacya	Pociąg		Godz.	Dni
niedziela, środa	10²²	odjazd	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6²⁰	wtorek, sobota
" "	2⁴⁵	"		Lwów		"	1³⁰	" "
" "	10⁰⁰	"	pociąg posp.	Kraków	pociąg posp.	"	6¹⁵	" "
poniedziałek, czwartek	6²⁰	przyjazd		Wiedeń dworzec kolei północnej		odjazd	9⁵⁰	w nocy poniedziałek, piątek
" "	10²⁰	odjazd		Wiedeń dworzec kolei połudn.		przyjazd	5¹⁵	" "
" "	7⁵⁸	przyjazd	pociąg expresowy	Pontebla	pociąg expresowy	odjazd	7⁵⁰	" "
" "	8¹⁰	odjazd				przyjazd	7¹⁹	" "
" "	11³⁵	przyjazd		Wenecya		odjazd	2²⁷	" "
wtorek, piątek	4⁰⁰	"		Medyolan		"	10⁰⁰	niedziela, czwartek
" "	7¹⁵	"		Genewa		"	6²⁰	" "
" "	12⁰⁰	"		San Remo		"	1⁵⁰	" "
" "	12³⁰	"		Ventimiglia		"	1²⁰	" "
" "	12¹⁰	odjazd				przyjazd	12⁴⁹	" "
" "	12²⁸	przyjazd		Mentona		odjazd	12⁰⁰	" "
" "	1²²	"		Nizza		"	11⁰⁷	" "
" "	2²⁰	"		Cannes		"	10²¹	" "

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajmiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nazwę

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.
Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.
ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.
DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — **CIEKAWE POWIEŚCI** — Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:
Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

Przyjemność z pożytkiem

i dobrym obywatelskim uczynkiem

połączy każdy, kto nabędzie zajmującą nowość:

„BALON DRZYMAŁY“.

Ponieważ 40% z rozsprzedaży

„BALONU DRZYMAŁY“

mającego na celu **krzewienie polskiej wynalazczości**, przeznaczył autor na fundusz wystawowy i zapomogowy „Związku Wynalazców Polskich“ — przeto Biuro dzienników St. Sokołowskiego, pragnąc przyjść w pomoc usiłowaniom wynalazców polskich, zgodziło się na prośbę ich Związku i przyjmuje zamówienia na „Balon Drzymały“ stanowiący **przyjemną a pożyteczną rozrywkę dla każdego.**

Kto więc chce nabyć „Balon Drzymały“, a zarazem przyczynić się w ten sposób ku poparciu wystawy wynalazków polskich, na której cel przeznaczono 40% z rozsprzedaży tej nowości — otrzyma „Balon Drzymały“ o ile możności najbliższą pocztą, jeżeli nadeszle 2 kor. pod adresem: **Biuro dzienników St. Sokołowskiego we Lwowie**, pasaż Hausmana l. 9.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1911

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 7 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Sprawozdanie rachunkowe

Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie

(Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną).

Bilans z dnia 31 grudnia 1910.

STAN CZYNNY.			STAN BIERNY.		
1. Stan kasy	15344	06	1. Weksle w reeskoncie	112649	40
2. Pożyczki hipoteczne i bieżące	148619	35	2. Wkładki oszczędności	1130751	82
3. Realności	211365	95	3. Fundusze rezerwowe	199094	90
4. Weksle	1252367	98	4. Udziały	92200	—
5. Żyro w Banku austro węg.	1098	53	5. Fundusz zabezpieczenia	62052	53
6. Różne	19151	87	6. Reszta pozycyj biernych	25403	15
7. Reszta pozycyj czynnych	3252	96	7. Zysk	29048	90
	1651200	70		1651200	70

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1910.

WINIEN.			MA.		
1. Podatek rentowy i należytości bezpośrednie	1649	—	1. Przeniesienie z roku 1909	195	36
2. Odsetki od wkładek	52975	72	2. Odsetki eskontu	96380	39
3. Odsetki od funduszu zabezpieczenia	3070	50	3. Dochody z realności	8159	29
4. Koszta administracyjne	16976	08	4. Koszta sądowe	515	21
5. Odpisane straty	1530	—			
6. Zysk	29048	90			
	105250	20		105250	20

UWAGI:

I. Z początkiem 1910 roku liczyło Towarzystwo 335 członków, przystąpiło w ciągu roku 26 członków a wystąpiło 14 członków, zostaje więc z końcem 1910 roku 347 członków.

II. Z początkiem 1910 roku wynosiły udziały członków 905 sztuk po 100 koron łączną kwotę 90 500 koron, wypłacono w ciągu tego czasu za 26 sztuk po 100 koron, 2600 koron; zaś wpłacono za 43 sztuk po 100 koron, 4300 koron, zatem wynosi stan udziałów z końcem 1910 roku 922 sztuk po 100 koron kwotę 92.200 koron.

III. Wypowiedziane w roku 1910 sztuk 8 udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutowych w roku 1912.

IV. Uchwaloną na walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 12 lutego 1911 roku dywidendę od udziałów do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. 7 koron od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od dnia 26 lutego 1911 roku.

DYREKCYA:

Dr. Eliasz Goldhammer. **Dr. Ludwik Glaser.**
Michał Eibenschütz. **Józef Waschler.**
Dawid Zins.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie**, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych**, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii**, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po **Neapolu**, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri**, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po **Palermo**, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po **Tatrach**, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po **Tatrach zachodnich**, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Lwowie**, z planem miasta. Kor. 2.—.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH“ jest dostarczanie abonentom aktualnych wartościowych utworów po niezwykle nizkiej cenie prenumeracyjnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.
Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego,
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Ogłoszenie.

I. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy Zaliczkowej w Białym kamieniu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 26 lutego 1911** o godzinie 3 po południu w lokalu stowarzyszenia z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 lipca 1909 do 31 grudnia 1910.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 lipca 1909 do 31 grudnia 1910.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 24 statutu).
5. Wybór Komisyi rewizyjnej z trzech członków się składającej na przeciąg jednego roku.
6. Wnioski członków.

Biały kamień, dnia 12 lutego 1911.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Białym kamieniu,
stow. zarej. z ograniczoną poręką,

J. Weinrieb, sekretarz. **Lazel Schrager**, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.